

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
 Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokolowskiego, Pasaż Hausmann 1. 9. — Listy należy frankować.
 Reklamacye otwarte wolne od opłaty
 Telefon Redakcyi Nr. 88.

Przenumerata
 zamiejscowa: miejscowa:
 roczna 32 K. | ówletniocześnie 8 K. — h. | roczna 24 K. | ówletniocześnie 6 K.
 półroczna 16 K. | miesięcznie 2 K. 70 h. | półroczna 12 K. | miesięcznie 2 K.
 W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
 „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoroczni i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówletniocześnie i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.
 „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ogłoszenia: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
 Tabelaryczne i Hertzowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
 Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmann 1. 9. W Paryżu wyłączenie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenna.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Patent Cesarski

z dnia 8 października 1909 w sprawie zwołania Rady państwa.

My Franciszek Józef Pierwszy,

z łaski Bożej Cesarz Austrii;

Król Węgier i Czech, Król Dalmacyi, Kroatyi, Sławonii, Galicyi, Lodomeryi i Illiryi; Król Jeruzolimy etc.; Arcyksiążę Austrii; Wielki Książę Toskany i Krakowa; Książę Lotaryngii, Salzburga, Styryi, Karyntyi, Krainy i Bukowiny; Wielki Książę Siedmiogrodu; Margrabia Moraw; Książę Górnego i Dolnego Śląska, Modeny, Parmy, Piaceneyi i Guastalli, Oświęcimia i Zadora, Cieszczyzna, Friulu, Raguzy i Zadaru; książećony Hrabia Habsburga i Tyrolu, Kyburga, Goryeyi i Gradyjski; Książę Trydentu i Brixeny; Margrabia Górnych i Dolnych Łużyc i w Istrii; Hrabia Hohenembsu, Feldkirehu, Bregencyi, Sonnenbergu etc.; Pan Tryestu, Kattaru i Marchii Wendejskiej; Wielki Wojewoda województwa Serbii i t. d. wiadomo czynimy:

Rada państwa zostaje zwołana na dzień 20 października 1909 do Naszego stołecznego i rezydencyjnego miasta Wiednia.

Dan w Naszym stołecznym i rezydencyjnym mieście Wiedniu dnia 8 października

1909, tysiąc dziewięćsetdziesiątego, a sześćdziesiątego pierwszego Naszego panowania.

Franciszek Józef w. r.

Bienierth w. r.	Biliński w. r.
Georgi w. r.	Haerdtl w. r.
Żáček w. r.	Schreiner w. r.
Wrba w. r.	Stürgkh w. r.
Ritt w. r.	Bráf w. r.
Weiskirchner w. r.	Hochenburger w. r.
	Dulęba w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 września b. r. nadać najmiłościwiej autoryzowanemu architekcie, Adolfowi Kuhnowi we Lwowie, tytuł radcy budownictwa z uwolnieniem od taksy, a autoryzowanemu inżynierowi budownictwa i starszemu inspektorowi austriackich kolei państwowych, Zygmuntowi Sas Jasińskiemu, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

P. Minister skarbu zamianował w etacie technicznej kontroli finansowej starszego kontrolora, Feliksa Faliszewskiego, inspektorem dla okręgu służbowego krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie.

P. Minister sprawiedliwości zamianował asystenta kancelaryjnego, Władysława Wagnera we Lwowie, naczelnikiem kancelaryi w sądzie obwodowym w Stryju.

Pierwszy Prezydent Najwyższego Trybunału sądowego i kasacyjnego zamianował komendanta posterunku, tytularnego wachmistrza z krajowej komendy żandarmeryi nr. 5, Jakóba Pelczara w Tarnowie, kancelistą w Najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym.

Rozporządzenie Ministra obrony krajowej w porozumieniu z Ministrem wojny z dnia 17 sierpnia 1909

w sprawie uprawnienia absolwentów i uczniów nowych typów szkół średnich do jednorocznej służby prezencyjnej.

Postanowienia § 25 ustęp pierwszy lit. a i b, oraz § 28 pierwszy ustęp ustawy wojсковej o uprawnieniu do jednorocznej służby prezencyjnej w charakterze żołnierza, względnie jako farmaceuty, mają mieć także zastosowanie do uczniów i absolwentów w rozporządzeniu e. k. Ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 29 marca 1909 Dz. pr. p. nr. 65 wymienionych, nowoutworzonych ośmioklasowych gimnazyów realnych, gimnazyów realnych reformowanych i wyższych gimnazyów realnych typu djeczynskiego.

Georgi w. r.

Galic. Dyrekcya poczt i telegrafów zamianowała pocztmistrzami II. klasy 2 stopnia, adjunktów pocztowych: Romana Wojcieckiego w Felsztynie, Artura Kleinfüssla w Potutorach, Stanisława Święcickiego w Chmielówce, oraz ekspedyentów pocztowych: Gustawa Brzozowskiego w

Mizuniu starym, Józefa Adamowicza w Kamieniu, Ignacego Adama w Bukowsku; przeniosła pocztmistrzów: Eugeniusza Skrzyższowskiego z Felsztyna do Sianek, Ludwika Jureczyka z Wojniłowa do Liska, Aleksandra Mineczakiewicza z Potutor do Wojniłowa, Marcina Pelca z Korczyny do Krakowa 7, Franciszka Buczkowskięgo z Bukowska do Janowa, Franciszka Szkodę z Truskawca do Lwowa 10, Emanuela Burghardta z Chmielówki do Witkowa nowego, Józefa Chmielewskiego z Kamienia do Radomyśla nad Sanem; nadała posady ekspedyentów oficjantom pocztowym: Brunonowi Everardowi w Ludwikówce, Janinie Tyszkiewiczównę w Majdanie granicznym, Gustawowi Kwaśniewskiemu w Mycowie, Cecylii Charmann w Piasiecznej, Franciszkowi Tylee w Rakszawie i Stanisławowi Polechowiczowi w Majdanie sieniawskim, ekspedyentem pocztowym: Rudolfowi Matuszewskiemu w Kudryńcach, Stanisławowi Rybickiemu w Łozinie, Waleryi Kamińskiej w Kobakach i Emilii Hordyńskiej w Cieplicach, dalej Helenie Orzechowskiej w Mydlinkach, b. nauczycielce Zofii Narolskiej w Laszkowcach, emer. strażnikowi skarbowemu Juliuszowi Toeglowi w Batiatyczach; aspirantce Zofii Jorkasch-Koch w Dzwiniacze, byłej ekspedyentce Aurelii Janiszewskiej w Kalinowie, wdowie po pocztmistrzu Zofii Szczepkowskiej w Łabowej, emerytowanemu żandarmowi Edmundowi Mannowi w Czernielowie mazowieckim i Piotrowi Hołowce w Rauchersdorfie.

24)

Ferdynand Hoesick.

ZERWANIE

Chopina z panią Sand w świetle prawdy.

III.

(Ciąg dalszy).

Na początku listopada, zniewolona rozpaczliwym stanem swych interesów materialnych, spowodowanym długami Clesingera i jej lekkomyślnością¹⁾, Solange, zrzuciwszy pychę z serca, bo nie widziała innego wyjścia z fatalnej sytuacji, udała się do Nohant, ażeby pogodzić się z matką, a przede wszystkim zasięgnąć jej rady w kwestiach finansowych, co znaczyło innemi słowy, prosić ją o jakiś zasiłek pieniężny. Chodziło o to, ażeby nie była zmuszona sprzedawać „Hotel de Narbonne“, który był jej jedynym majątkiem (sprzedała go już w r. 1848 za 180.000 franków), a na to potrzebowała jakiejś znaczniejszej sumy, które w danej chwili mogła dostać tylko od matki. To był powód jej wizyty w Nohant, które w czerwcu opuściła z mężem „na zawsze“, nie przeczuwając, iż już w listopadzie będzie musiała zapomnieć o swej groźbie.... O tych odwie-

dzinach Solange, które były całkiem pozbawione jakkolwiek serdeczności, tak pisała pani Sand do Poncey'ego: „Solange, udająca się w odwiedzin do ojca swego w Nérac, odwiedziła mnie tutaj w przejeździe. Była sztywna i zimna, i bez najmniejszej skruchy. Jest w odmiennym stanie, więc nie chciałam powiedzieć słowa jednego, które by ją mogło wzruszyć dotkliwie. Zresztą jest zdrowa zupełnie, piękniejsza, niż kiedykolwiek, i zapatrująca się na życie, jako na stek ludzi i rzeczy, godnych wyzywania i pogardy“. Szczegół charakterystyczny, iż rozmawiając z Solange, która ją odwiedziła dwukrotnie, pani Sand ani słówkiem nie wspomniała o Chopinie.... Mówili prawie wyłącznie o interesach.

Pod jakim wrażeniem Solange opuściła Nohant, o tem najlepiej informuje jej list do Chopina, pisany 9 listopada z La Châtre, bezpośrednio po rozstaniu się z matką:

Otośmy przybyli do La Châtre bez przygód. Pierwszą noc przespałiśmy u Marioneta, a nazajutrz rano przyjechał po nas Duvernet w powrocie z jarmarku w Pont. Jesteśmy u niego. Wezoraż Sylwan zaniósł do Nohant wiadomość o moim przyjeździe. Matka moja przysłała go zaraz z pytaniem, czy ją odwiedzę. Byłam tam z pp. Duvernet. Znalazłam ją bardzo zmienioną, lecz zimną, jak lód, nawet okrutną. Na przywitanie powiedziała mi, że jeżeli bym się poróżniła z mężem, to mogę wracać do Nohant; że co do niego, to ona go nie zna. Jak Pan znajduje takie powitanie? Pojmiesz Pan łatwo, że po tem nie zdobyłam się na powiedzenie jej czegoś czułego. Zaczęła mówić ze mną o interesach i widziałam, że było jej tyleż, co i nam, nieswojo. Maurycy wystąpił z miną samolubną i podrażnioną. Bawił się z Bebe i udawał uprzejmego. Powróciłam więc z Nohant daleko bardziej zmartwiona, niż gdybym nie była widziała nikogo. Lamberta zainstalowano w składziku na meble, w pracowni, przeznaczonej dla mego męża. Pokój mój został zupełnie opróżniony: zabrano fi-

ranki, łóżko i t. d.; przedzielono go na dwie części, jedna służy za salę, druga za scenę i grają tam teatr. Leontyna, Henryk, Duvernet byli na jednym przedstawieniu. Gabinet jest garderobą kostiumową, a buduar służy za foyer dla aktorów. Ktoby to mógł wystawić sobie coś podobnego! Matka, urządzająca teatr w pokoju weselnym córki ukochanej!

Matka moja do Paryża tej zimy nie pojedzie. Ofiarowała mi swe mieszkanie, ale jej podziękowałam, ponieważ nie chciałam po raz drugi korzystać z jej ruchomości. Dziś rano wezwała mnie przez Simonnet, aby pomówić o interesach, jakby to o interesach chodzić między nami obecnie powinno!

Żegnaj, mój Szopenku; wyjeżdżam, Duvernet czeka na mnie. Jadę jutro do Guillery.

Żegnaj Pan. Proszę o słów kilka o zdrowiu Pańskim i o wszystkim, coby mi mogło obchodzić.

Mam pisać do panny do Rozières, żeby jej donieść o tem, co jest pięknego w Besançon.

Czwartek.

Na list ten odpisał Chopin d. 24 listopada:

Od dwu tygodni już co rano zaczynam pisać do pani, jak bardzo jestem strapiiony wynikiem dwu pani wizyt w Nohant. Jednakże pierwszy krok jest zrobiony. Pokazałaś pani, iż masz serce, a skoro panią proszono, byś pisała od czasu do czasu, dowód to, iż przecież nastąpiło pewne zbliżenie. Reszty dokona czas. Wiadomo pani również, iż nie wszystko, co mówią, należy brać do siebie, a jeśli się nie zna cudzoziemca, jak ja na przykład, to niepodobna postępować w taki sposób z mężem pani, który należy do rodziny.

...W *Sicléu* drukuje się teraz artykuł matki pani „O historii“ Louis Blanca. Oto wszystko. Duszę się, mam ból głowy i przepraszam panią za me przekreślenia i za

ma francuszczyznę. Pozwól mi pani uściśnąć sobie dłoń serdecznie i mąż pani także.

Oddany pani

Ch.

W grudniu Clesinger przyjechał do Paryża, gdzie dużo przystawał z Chopinem. Solange pozostała u ojca w Guillery, oczekując na odbycie słabości, a pani Sand, zajęta pisaniem swej *Histoire de ma vie*, nie ruszała się z Nohant, gdzie jednocześnie czyniła przygotowania do ślubu Augustyny z panem Bertholdy z Limousin (za którego istotnie „kuzynka“ po trzech miesiącach wyszła za mąż). Tymczasem Chopin „zdrowi i zatrudniony po uszy“ lekcyjami i życiem towarzyskiem, nie mógł się pogodzić z myślą o zerwaniu wszelkich stosunków z panią Sand, cierpiał nad tem srodze, był rozdrażniony z tego powodu, co na zewnątrz przejawiało się w ten sposób, iż ile razy zaczął pisać list do rodziny, a zaczął pisać o pani Sand, to nie dokończył listu, tylko go darł lub palił. Tak upłynął prawie cały grudzień. Gdy się zbliżyły święta Bożego Narodzenia, jak lat poprzednich, tak i w tym roku nakupił mnóstwo prezentów dla rodziny, które okazały posłał do Warszawy. „Posłałem Wam przez szambelana Walewskiego malutki Ladys Companion dla Ludwika i mojej Szkotki poczciwej²⁾, a teraz grawiury noworoczne wysłałem zwyczajną drogą. Garard dał mi dla Ludwika swoje ryciny (których połowę dawno nieodesłana już miałem u siebie i czekają okazji) Sam kiedy przywożę. Niech mu Ludwika podziękuję, jeśli chce. Prócz tego jest „Bosphore“, „Histoire de Paris“ dla Ludwika, „Irlandya“, „Rome“ i „La France“ dla Izabelli, „Paul et Virginie“ dla małej Ludki. Dla Kalasantego „Les gentilhommes“ i „Les Madeleines“, a dla Bartka „Les professeurs“ do śmiechu“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

²⁾ Panna Jane W. Stirling.

¹⁾ W liście z d. 14 grudnia 1847 r. pisze pani Sand do Poncey'ego z powodu swej *Histoire de ma vie*, którą właśnie zaczynała pisać: *Ce sera une assez belle affaire qui me remettra sur mes pieds, et m'ôtera une partie de mes anxiétés sur l'avenir de Solange qui est assez compromis par son manque d'ordre et les dettes de son mari*“.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 9 października b. r. I. XVII 6445/70 z wykazem panujących w Galicji chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 2 do 9 października 1909, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 11 października.

Z Sejmu krajowego.

Z komisji i klubów.

□ W sobotę wieczorem obradowały komisje: budżetowa, bankowa i sanitarna, oraz stronnictwo prawicy sejmowej. Z prac komisyjnych na pierwszy plan wysuwa się budżet krajowy na r. 1910, który wraz z generalnym sprawozdaniem, obejmującym zestawienie dochodów i wydatków, oraz sposób pokrycia niedoboru, został przez komisję budżetową zatwierdzony.

Niema jednakowoż nadziei, aby budżet jeszcze w tej sesji mógł być przez Sejm zatwierdzony. Z powodu zwołania Rady państwa, Sejm wkrótce będzie musiał być odroczony, nie będzie zatem miał dość czasu na przeprowadzenie dyskusji i uchwalenie budżetu.

Komisja budżetowa przyjęła przedstawione przez generalnego sprawozdawcę budżetu p. Milewskiego sprawozdanie o budżecie krajowym na rok 1910. Według zestawienia, komisja podwyższyła preliminarz Wydziału krajowego o 272.560 K., o tyle zatem będzie wyższy niedobór do pokrycia pożyczką, wynoszący, według uchwał komisji, koron 13.753.226.

Następnie przedłożył p. Milewski sprawozdanie o wniosku nagłym pp. Laskowskiego, Lea, Kozłowskiego, Stapińskiego i towarzyszy w sprawie sanacji finansów krajowych.

Po dłuższej dyskusji uchwalono następujące rezolucje:

I. Sejm zastrzegając się przeciw opieraniu całej akcji, zmierzającej do sanacji finansów państwowych i krajowych, prawie wyłącznie na podwyższeniu podatku od wódki, domaga się, aby cała podwyżka podatku od wódki była przeznaczona, jak w r. 1901 dla skarbowi krajowych.

II. Sejm wzywa Rząd, ażeby bez względu na to, w jakich rozmiarach obecnie przeprowadzona będzie zamierzona państwowa reforma skarbowa, zapewnił w jak najkrótszym czasie możliwość sanacji finansów krajowych, przeznaczając dla Galicji na ten cel na pierwszy rok fundusze przynajmniej w tej wysokości, w jakiej były przyznane w ostatnim projekcie rządowym z 28 kwietnia 1909, oraz zapewniając dalszy wzrost.

Komisja sanitarna przyjęła sprawozdanie p. Marsa o czynnościach departamentu sanitarnego Wydziału krajowego.

Komisja bankowa obradowała w dalszym ciągu nad sprawozdaniem p. Hupki o czynnościach Banku krajowego. Dalszą dyskusję odroczone do następnego posiedzenia.

Stronnictwo prawicy sejmowej obradowało w sobotę do późna w nocy nad reformą wyborczą sejmową.

Zwinięcie c. k. Dyrekcji gal. funduszu propinacyjnego.

□ Komisja budżetowa zatwierdziła na podstawie referatu p. Abrahamowicza przedłożenie Wydziału krajowego w sprawie przeniesienia czynności Dyrekcji gal. funduszu propinacyjnego na Wydział krajowy. Z dniem 31 grudnia 1910 gaśnie prawo propinacji, a z niem dobiega do kresu swego właściwa, a najważniejsza działalność Dyrekcji funduszu propinacyjnego, t. j. administracja propinacji. Pozostaje tylko zarząd funduszu propinacyjnego i dopełnianie jego zobowiązań, a więc wypłata kuponów i spłata obligacji propinacyjnych umorzonych i umorzyć się mających, nadto planu losowania w czasie od r. 1911 do 1915. Agendy te przejmuje na siebie Wydział krajowy, a równocześnie objęte ma Wydział krajowy pod wyłączny swój zarząd majątek funduszu rezerwowego propinacyjnego. Dyrekcja funduszu propinacyjnego zostaje równocześnie zwinięta. Stać się to ma z dniem 1 maja 1911.

Komisja budżetowa uchwaliła wnieść do Sejmu projekt do ustawy zgodnie z przedłożeniem Wydziału krajowego, poczyniwszy w projekcie tym tylko nieznaczne zmiany. Komisja dodała obowiązek włożony na Wydział krajowy, iż aż do zupełnego umorzenia obligacji propinacyjnych przedkładać na Sejmowi corocznie zamknięcie rachunkowe za poprzedni rok i preliminarz na rok następny, a to dla każdego z funduszy propinacyjnych, ogólnego i rezerwowego osobno.

Komisja proponuje dalej postanowienie, które nieco jaśniej określa stan obecny i przyszły funduszu propinacyjnego. W artykule III. projektu ustawy umieszczono postanowienie, iż gdy kapitał wynagrodzenia w kwocie 62.200.000 zł. w. a., przeznaczony dla właścicieli prawa propinacji za odjęcie im tego prawa, w całości został im wypłacony, przeto ewentualne nadwyżki, pozostałe w funduszu propinacyjnym po umorzeniu obligacji propinacyjnych, stają się własnością funduszu krajowego, na który przechodzą tak wszelkie pretensje, jak i zobowiązania funduszu propinacyjnego.

W sprawozdaniu swem podnosi komisja, że w chwili, gdy Sejm przystępuje do orzeczenia zamykającego zwyczaj dwudziestoletnią działalność dyrekcji funduszu propinacyjnego, uważa za swój moralny obowiązek wyrazić tejże dyrekcji pełne uznanie za jej działalność.

Następnie podnosi komisja budżetowa, że wielką była ofiarność na rzecz kraju tej części ówczesnego Sejmu, którą tworzyli uprawnieni do wynagrodzenia z tytułu utraty

prawa propinacyjnego, gdy wbrew projektowi rządowemu, który z uzyskanych zwyczaj przyznawał im dodatkowe wynagrodzenie, bez opozycji zrzekli się tegoż wynagrodzenia na rzecz funduszu krajowego.

Lecz nie mniej rzeczą jest pewną — podnosi komisja budżetowa — iż dobra administracja prawa propinacyjnego i funduszy propinacyjnych, podniosła niemało znaczenie materialne tej ofiarności.

Z innych Sejmów krajowych.

Sejm czeski został d. 0 b. m. odroczony.

Ten krok — czytamy w *Wiener Ztg.* — jest koniecznym następstwem bezowocności rokowań, jakie podjęte były dla przywrócenia Sejmowi czeskiemu zdolności do pracy.

Rządowi to ani nie przyniosło rozczarowania, ani też nie pozbawiło go otuchy. Raczej obcuje on przytem, że rozchwianie się akcji pośredniczącej musi być bodźcem do podjęcia nowych prób w tym kierunku.

Prawdopodobnie jeszcze w ciągu r. b. zostaną wdrożone nowe kroki, by Sejm czeski zabrał się do pracy i aby to tak ważne ciało ustawodawcze stało się pieleszą pokojowego porozumienia. Obie partie narodowościowe staną znowu wobec pytania, czy chcą lub też nie chcą uwolnić życia państwowego od nieznoszących więzów zatruwającego i paraliżującego wszystko sporu narodowościowego. I nie będą mogły uchylić się od dania odpowiedzi. Ogół ma wszelkie prawo żądać, by mu jasno oświadczone, czy obie walczące grupy narodowe chcą bez końca i bez względu na resztę ludów w Państwie prowadzić dalej walkę, czy też estetycznie pragną zażegnać ją za pomocą porozumienia. Dobrobyt ekonomiczny — lub nieskończona waśń narodowa: w spór zawikłane strony muszą wybrać jedno lub drugie!

Zbyt długo ciągnie się już niemiecko-czeski zatarg na koszt konstytucyjnych urzędów Państwa. Dalsze trwanie takich stosunków naraziłoby nasze życie konstytucyjne na poważne niebezpieczeństwa. Samobójcze działania na ciele ustawodawcze dotknięte sporem czesko-niemieckim, czyni coraz większe postępy. Ale parlament jest własnością wszystkich ludów i wszystkich warstw ludowych Państwa; sam spór czesko-niemiecki nie wystarczy im do życia; one mają jeszcze inne interesy życiowe, im trzeba parlamentu jako trybunu żądań i zażaleń i nie pozwolą też bez oporu pozbawić się wszystkich nadziei, jakie powstały nad kolebką nowej Izby ludowej. Tylko — jak wykazano — bardzo możliwe porozumienie zdoła wprowadzić ład do spraw narodowych i pohamować dalsze ich niszczyielskie działanie. Od lat szeregu pochlania Rządu austriackiego praca dla ochrony ciał ustawodawczych przed zagładą, jaką gotują im ustawodawcy; ciał reprezentacyjnych przed zamachami przedstawicieli; prawa wyborców do skutecznego przestrzegania ich interesów w parlamencie przed ata-

kami wybranych. Ale Rządy same nie mogą spustoszeniu położyć kresu. Rządy mogą jedynie umożliwić pokój, zawieszenie broni i popierać je wszelkimi siłami — dokonanie dzieła jest rzeczą poważniejszą.

Jeszcze jedna — ostatnia — próba, którą Rząd chce przeprowadzić w celu uruchomienia Sejmu czeskiego, odniesie może lepszy, niż poprzednie, skutek; w każdym razie wynikiem jej będzie ściśle określenie odpowiedzialności za ewentualne nieudanie się tych kroków. Ludność dowie się, które stronnictwo chce dalej ponosić winę spustoszenia w obywatelskim współżyciu, w podkopaniu wszelkiej pożytecznej, ekonomicznej i społecznej pracy ustawodawczej, w niestępnym niszczeniu konstytucyjnych urządzeń.

Te proste i jasne fakty należy odsłonić ludom Państwa, aby każdy mógł sobie należyty z nich sąd urobić.

Na sobotnim posiedzeniu Sejmu salsburskiego uchwalono wniosek nagły p. Stözlza, aby z okazji 30-letniego istnienia sojuszu austriacko-niemieckiego wyrażono podziękowanie obu Monarchom i wyrażono nadzieję, że sojusz ten zawsze trwać będzie.

P. Preidel (socjalista) uczynił wniosek nagły w sprawie drożyzny, dalej w sprawie obstrukcji w Radzie państwa, domagając się od Rządu i parlamentu, aby obstrukcję usunął przy pomocy wszelkich środków konstytucyjnych i by uczynił, aby Izba była zdolna do pracy, w końcu w sprawie traktatów handlowych z państwami bałkańskimi.

Nagłość wniosku odrzucono, wniosek zaś sam przekazano komisji.

Sprawozdawca komisji weryfikacyjnej w Sejmie Kraju zaproponował na posiedzeniu sobotnim agnoskowanie wszystkich wyborów, z wyjątkiem dwu z kurii miejskiej. Na wniosek p. Sustersicza sprawozdanie przekazano komisji konstytucyjnej. — Przeciwni temu posłowie słoweńscy postępowi i wielkiej własności gwałtownie protestowali zwłaszcza pp. Türk i Supancic, którzy w skutek uchwały komisji dyscyplinarnej zostali z trzech posiedzeń wykluczeni. Ponieważ jednak nie chcieli tej uchwały się poddać, dalej w Izbie hałasowali, marszałek zarządził posiedzenie tajne.

Po otwarciu znów posiedzenia jawnego Sejm obradował nad kilkoma wnioskami i interpelacjami.

Następne posiedzenie w poniedziałek.

Sejm Karyński po uchwaleniu budżetu został w sobotę odroczony.

W dyskusji budżetowej, p. Steiner, oznażył propozycję Rządu co do sanacji finansów krajowych za niemożliwą do przyjęcia.

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PIĘKNY ZACHÓD.

(Wolny przekład z francuskiego).

III.

(Ciąg dalszy).

Było już zupełnie ciemno. Nieruchome światła na quai i na mostach rzucały długie refleksy na wodę, podobne do ogni czerwonych; po nad ciemnymi kształtami gmachów, olbrzymie niebo zimowe wznosiło się bardzo czyste, bez gwiazd, tylko z matową białością księżycą w ostatniej kwadrze.

Pan Gerard długo się zastanawiał, a w końcu przekonał się, że wcale niepotrzebnie głowę sobie kłopotczy z powodu chwalebniego wprawdzie, ale przesadnego skrupułu.

Bo cóż wreszcie było nagannego w niewinnym korespondowaniu z osobą, której nie znał i która może nie była wcale, ani pod moralnym, ani fizycznym względem podobna do obrazu, który sobie wytworzył? Nie, rzeczwiście, nie było w tem nic złego ani niestosownego.

Zabrał się więc z czystym sumieniem do dokończenia rozpoczętego listu:

„Jeżeli pani uzna, że będzie to przyjemność dla wspólnej naszej korzyści.

„Spodzielając się tego, proszę pani przyjąć zapewnienie o moich pełnych szacunku uczuciach.

Gerard“.

Gdy kończył list, służący przyszedł go uwiadomić, że podano do stołu.

— Bardzo jestem z tego zadowolony, Jakóbie — rzekł pan Gerard zacierając ręce — nie kryję się przed tobą, że czuję wileczy apetyt.

IV.

Tymczasem, korespondentką pana Gerarda Landrillon była poezewa stara czterdziestoletnia panna, żyjąca z renty, którą przerażał ruch wielkoświatowy i postępowy i która nigdy jeszcze nie opuściła ani na chwilę swego starego miasta rodzinnego.

Była osobą czystą, skromną i miłą i uzupełniała studia historyczne, aby się pocieszyć, że nigdy nie zasnęła namiętnych sentymentów. Zamiłowanie w historii uchroniło ją od dewocji; to nie przeszkadza, że była bardzo miłośnią i powszechnie ją szanowano za skromność. w jakiej żyła.

Życie jej, którego spokojny przebieg na twarzy jej się malował, mogłoby służyć jakiemu moralistom za wzór pogody i rezygnacji.

W istocie, panna Javard od dziecka poświęcała się dla całej swojej rodziny: najprzód młodziej siostrze, która jako bardziej światowa, wyszła wkrótce za mąż, potem bratu, bardzo miłemu lekkoduchowi, którego długi trzeba było zapłacić, nareszcie matce, wdowie, której pozostała jedyną podporą. Lecz dnia pewnego dowiedziała się, jak złudną rzeczą jest poświęcenie: małżeństwo siostry zostało zerwane rozwodem, a ona sama wyszedłszy za mąż po raz drugi za aktora bez żadnego talentu, przestała być kobietą uczciwą; brat zaś, skuszony złotem Klondyke, nie dawał już znaku życia, a gdy matka umarła, ona pozostała sama jedna na świecie, jako czterdziestoletnia panna z małym kapitałem, umieszczonym na procencie i ze skromnym domkiem, z którego jeden pokój wynajmowała pewnemu profesorowi z liceum.

Stara jej nianka Marya, mieszkała przy niej, stanowiąc całą jej służbę.

Ponieważ dużo czytać lubiła i była bardzo miłośnią, podzieliła swoje dochody na dwie połowy, pierwszą poświęciła na jałmużny, a drugą na swoje własne potrzeby, które niezbyt kosztowne co do utrzymania, składały się głównie z kupowania książek i abonowania pism peryodycznych. Z tego powodu zajął ją stopniowy rozwój paryskiego czasopisma *Mercure littéraire*, którego gorliwą prenumeratorką była od samego początku zawiązania pisma i z którego współpracownikiem obecnie korespondowała.

Drobny ten wypadek przybierał w jej umyśle niebywałe rozmiary i dotychczas dawała sobie pytanie, jak się to stało, że z taką prostotą na to się zdobyła.

Panna Javard doznała podwójnej przyjemności ujrawszy artykuł pana Landrillon; pierwszą było, że mogła przeczytać tę rzecz zajmującą, drugą, odnajdując bratnią duszę, czującą tak samo, jak ona, całą piękność epoki bardzo interesującej, a mało dotychczas znanej.

Odczytała kilkakrotnie artykuł prawie z rozrzewieniem i natychmiast próbowała wyobrazić sobie, jak wygląda autor; „jakiś dobry młodzieniec, myślała, pełen zapału, stanowczy w przekonaniach, — z dumnym spojrzaniem, wysokim czołem i dość już wybitnym zarostem brody“. Od razu widziała go tak dokładnie, jak gdyby stał przed nią. Ach! gdyby mieszkała w Paryżu, jakże lubiłaby znać tych młodzieńców, których młode dotychczas jej serce przedstawiało pełnych życia, pięknych i zapalających.

Lecz niestety! nigdy, w najśmielszych nawet marzeniach nie odważyła się na projekt opuszczenia swego poczciwego miasta Awinionu, którego klimat łagodny lubiła, tak samo, jak jego ożywienie. Wtedy to, chcąc

zbliżyć się nieco do sympatycznego autora, wymyśliła prosić go o wskazówki co do niemieckiej książki. Lecz obecnie, gdy przeznaczenie, jak maszyna nagle w ruch puszczona, wypadki rozwiłało, była pełna obawy przed tajemniczą przyszłością i przed swoją bezsilnością, aby te wypadki powstrzymać. Pusiła w ruch siłę, której doniosłości obliczyć nie mogła — i ta siła ją przerażała.

Listy pomiędzy Avignonem a Paryżem biegały z elektryczną prędkością, której ona się bała, chociaż sama nie wiedząc czemu była z tego zadowolona.

To też wcale nie była zdziwiona, otrzymując prawie odwrotną pocztą odpowiedź na swój list ostatni, chociaż czuła się tem nieco zmieszana. Wydało jej się, że korespondent jej zanadto gorliwy w swojej uprzejmości i niebezpieczny w pospiechu. Jednakże, skarżąc się: „O mój Boże, mój Boże, jakiż to niecierpliw młodzieniec!“ byłaby się czuła rozczarowana, gdyby innym się okazał.

Skoro przeczytała niepokojący list swego dalekiego i niebezpiecznego korespondenta, pozostała przez chwilę w zamyśleniu, z rękami beładnie opuszczonymi na suknię wraz z listem; a ponieważ przedewszystkiem przeczytała z listu pomiędzy liniami to, co nie było napisane, czuła się wzruszona ciężkim przecuciem.

„Mój Boże, myślała, musiałam mimo woli popełnić jakąś lekkomyślność, a ten młodzieniec inaczej to zrozumiał... sądził, że jest upoważniony... do... czy ja wiem? do śmiałości, na którą nie byłby sobie pozwolił inaczej...“

(Ciąg dalszy nastąpi).

Obrady Sejmu węgierskiego.

Na sobotnim posiedzeniu obradował Sejm węgierski nad sprawą postawienia Skiczaka, który wniosł zażalenie z powodu naruszenia jego nietykalności poseskiej przez aresztowanie go przez żandarmerię na zgromadzeniu wyborczym. Po dłuższej dyskusji Izba przeszła nad tą sprawą do porządku dziennego.

Podczas obrad nad drugą podobną sprawą p. Skiczaka okazał się brak kompletu, gdyż w sali było obecnych tylko 60 posłów. Prezydent przerwał wobec tego posiedzenie na pół godziny.

Po otwarciu ponownym posiedzenia, ze strony posłów narodowościowych żądano głosowania imiennego i odroczenia głosowania nad tą sprawą do posiedzenia następnego.

Prezydent w myśl regulaminu uczynił zadość temu żądaniu i oznaczył następne posiedzenie na wtorek, 12 b. m., poczem chciał przystąpić do dyskusji nad wniesionymi interpelacjami.

P. Beniczky (partya ludowa) domagał się, aby następne posiedzenie odbyło się w poniedziałek i żądał stwierdzenia kompletu. (Wielka wrzawa na lewicy).

Prezydent zarządził stwierdzenie liczby obecnych w sali posłów i naliczył ich tylko 59. Wobec tego stwierdził, że niema kompletu i przerwał posiedzenie znowu na pół godziny.

Powtarzało się to kilka razy, bo każdym razem nie było w sali 100 posłów, liczby koniecznej do kompletu.

P. Beniczky nagle wystąpił z żądaniem obliczenia raz jeszcze obecnych w sali posłów, a w końcu zamknięcia posiedzenia.

Prezydent oświadczył, że pomimo braku kompletu nie zamknie posiedzenia, gdyż w myśl regulaminu nie wolno mu tego uczynić póty, póki nie jest uchwalony termin następnego posiedzenia.

P. Eötvös oświadczył, iż wprowadzenie jest słuszną rzeczą, że trzeba się trzymać regulaminu, ale Sejm nie może stawać się areną dla głupstw. W Izbie niema kompletu, co kilkakrotnie stwierdzono, a siedzieć tu do jutra nie miałoby celu. Prosi więc prezydenta, aby zamknął posiedzenie.

P. Hok (stronniczo niezawisłości) zaznaczył, że Sejm w istocie znajduje się w trudnej sytuacji. (Głosy: Kto ją wywołał?) Wszyscy widzą, że idzie tu o zamach na naszą partyę. (Żywe oklaski na lewicy, protesty ze strony partii ludowej).

W dalszym toku wywiązały się liczne kontrowersje między posłami ze stronnictwa niezawisłości a posłami z partii ludowej. Pierwsi wołają: Partya ludowa nie rozumie patriotyzmu; są to lokaje Cesarza!

Przeciw tym okrzykom posłowie z partii ludowej żywo protestują.

P. Hok: Powinniśmy strzedz godności tej Izby. (Głosy w partii ludowej: W takim razie radzicie tutaj i złożyć komplet! Protesty na lewicy). Gdzie są członkowie partii ludowej? (Wielka wrzawa). My musimy trzymać się przepisów naszego regulaminu, jest on dla nas jedyną gwarancją konstytucyjną. (Oklaski). A choćby przepis regulaminu był w tym wypadku śmieszny, to odpowiedzialność spada na partyę ludową. (Głosy ze strony partii ludowej: Jak chcecie dalej obradować, to musicie postarać się, aby wasi posłowie byli tutaj!) Partya ludowa chce udowodnić zupełną niemoc tej Izby. (Oklaski na lewicy).

Prezydent odpowiedział na wywoły p. Eötvösa, że wobec przepisów regulaminu nie może zamknąć posiedzenia przed uchwaleniem terminu następnego posiedzenia.

P. Zboray (partya ludowa) zwrócił się do stronnictwa niezawisłości z uwagą, że właśnie ich posłowie nie są obecni na posiedzeniu.

Po dłuższej dyskusji regulaminowej prezydent zarządził ponowne odczytanie katalogu posłów, przyczem stwierdził obecność 95 posłów tylko, a więc znowu brak kompletu.

Nakoniec o godz. 8 wieczorem, gdy posłowie licznie napłynęli, p. Beniczky widząc wielką liczbę posłów w Izbie, oświadcza, iż nie domaga się już obliczenia liczby obecnych. Prezydent stwierdza obecność 104 posłów.

Izba uchwaliła jeszcze, aby następne posiedzenie odbyło się we wtorek, poczem prezydent zamknął posiedzenie.

Francja, Hiszpania i Marokko.

(#) Prasa europejska, omawiając hiszpańskie operacje na Rife, przypisuje im daleko sięgające cele. Niektóre dzienniki podały wiadomość, iż rząd hiszpański postanowił zająć wielkie terytorium marokańskie, którego podstawą będzie Tetuan. Zająć to ma trwać tak długo, aż Muley Hafid nie zapłaci wojennego wynagrodzenia, które obli-

czono na sto milionów pesetów. Ponieważ z wszelką pewnością przewidzieć można, iż sułtan żądany wynagrodzenia nie będzie mógł zapłacić, przeto Hiszpanie pozostałoby w posiadaniu okupowanych obszarów. Półurzędowa *Correspondencia Militar* nie wątpi, iż cała terytorium gór Gurugu zostanie przy Hiszpanach, a żąda nadto, aby akcyę wojskową rozszerzyć aż do naturalnych granic tych okolic, które mają być spacyfikowane i obsadzone; w ten sposób zachodnią granicę stanowiłaby rzeka Quert, a wschodnią rzeka Mulya.

Z początku zapewniano w Madrycie, iż podjęta zostaje mała „wyprawa policyjna“ celem poskromienia opornych Kabyłów. Tymczasem powstała zupełnie przeciwna wojna, w której bierze udział przeszło 60.000 żołnierzy. W pierwszych dniach lipca oświadczył minister skarbu Besada, iż żądany kredyt trzech milionów pesetów będzie najzupełniej wystarczający. W pamięci pozostały również uroczyste oświadczenia prezydenta ministrów Maury, złożone w parlamencie, iż rząd hiszpański nie da się zapędzić w awanturę marokańską, albowiem wie lepiej, niż ktokolwiek inny, iż naród potrzebuje przede wszystkim wzmocnienia wewnętrznego, za nim mógłby podjąć skuteczną akcyę zagranicą. Jeszcze 29 lipca, a więc po pierwszych potyczkach w górach Gurugu, zapewnił minister skarbu, iż cała akcyę ograniczy się do wyższego obciążenia zwyczajnego budżetu o kilka milionów pesetów, a obecnie dzienniki ministerjalne obliczają, iż wydatki wzrosły do przeszło stu milionów. Nieustannie wysyłano nowe wojska do Melilli, aż wreszcie sam naczelny wódz generał Marina w przemowie swojej w dniu 15 sierpnia oświadczył, że zgromadzone już zostały wszelkie potrzebne siły zbrojne dla ukarania Rifotów. Lecz wkrótce potem wysłano znowu dwie nowe dywizje (Sotomayor i Ampadia), a prócz tego kilka pułków kawalerji. Te wszystkie zarządzenia wskazywałyby przeto, że został znacząco rozszerzony zakres wojskowy i polityczny wyprawy i że ma ona widocznie na celu znaczącojsze zdobycze terytorjalne.

Nasunwa się więc pytanie, jakie stanowisko zajmie Europa wobec tego nowego zwrotu wypadków, Francja opanowała terytorja Udzy i Casablanki, a Hiszpania za jej przykładem zdążyła do ubezpieczenia dawnych i do zagarnięcia nowych posiadłości w Marokku. W ten sposób faktycznie straciłoby państwo marokańskie znaczną część swego terytorjum. Tymczasem wszystkie międzynarodowe traktaty gwarantują niezawisłość sultana i nienużycie jego państwa. Francja przynajmniej nigdy nie oświadczyła, że na czas nieograniczony lub na zawsze zamierza pozostać w Marokku, natomiast zaś w Hiszpanii zdaje się objawiać zamiar nieporzucenia nowozdobitych pozycji. Powstaje więc sytuacja tak pod względem faktycznym, jak prawnym dwuznaczna i niejasna. Dla tego też *Lanterne* żąda, aby interesowane rządy dla uspokojenia opinii publicznej dały wyczerpującą odpowiedź na następujące pytania: Jakie stanowisko zajmuje w Marokku Francja, a jakie Hiszpania? Czy zamierzony jest podział państwa marokańskiego? Czy obecny stan rzeczy przewidziany jest w akcie algezyrskim, czy też jest on wynikiem późniejszych układów? Jaką jest treść tych układów i z kim zostały one zawarte?

Na te pytania może być dana odpowiedź w parlamentach. Kortezy hiszpańskie zostały zwołane na 15, a parlament francuski na 19 b. m. Dzienniki paryskie donoszą, iż dwaj posłowie: konserwatysta Denys Cochin i radykalista Merle zapowiedzieli już interpelacyę do ministra spraw zagranicznych w sprawie ekspedycji marokańskiej. Obaj posłowie uważają przedsięwzięcie hiszpańskie za rzeczywistą wyprawę zdobywcę, ale gdy p. Cochin doradza, aby Francja skorzystała ze sposobności i podjęła również akcyę zdobywcę, żąda p. Merle, aby Francja zachęciła Hiszpanów do wstrzemięźliwości, gdyż mogłaby być sama wciągnięta w wir wojenny na granicy algezyrskiej. Odpowiedź p. Pichona zależy będzie oczywiście od dalszego obrotu wypadków, ale już teraz organa zbliżone do rządu przypominają, że granice hiszpańskiej sfery interesów są ściśle oznaczone nie tylko w konwencji algezyrskiej, ale także w specjalnych, po części tajnych umowach między Hiszpanią i Francją. Gdy Hiszpania zawiadomi rząd francuski o zamiarze wysłania ekspedycji karnej na terytorjum Rifu, złożyła równocześnie formalne zapewnienie, że granice jej sfery wpływu nie zostaną przekroczone. Zapewnienia te powtórzył onegdaj ambasador hiszpański w Paryżu p. Leon y Castillo, zapraszając osobście p. Pichonowi, iż Hiszpania nie myśli ani o okupacji Tetuanu i Larache, ani o wypowiedzeniu wojny sułtanowi. Według *Agencji Havasa* również uspokajające oświadczenia złożył przedstawiciel Hiszpanii ciału dyplomatycznemu w Tangerze.

Dla tego też w rządowych kołach francuskich nie ma wrażenia wywołania alarmu, jaki podniósł generał d'Amade, który w swoim czasie przeprowadził pacyfikacyę Szauji. W rozmowie z współpracownikiem *Matin* miał on

przestrzedz Francję, aby nie przypatrywała się bezczynnie zdobywcy akcyi Hiszpanów, ale raczej podjęła jak najszybciej interwencyę i uprzedziła Hiszpanię w obsadzeniu Tassy, która pod względem wojskowym i handlowym ma dla Francji pierwszorzędne znaczenie. Sądzi on, iż Hiszpanie podjęli swoją akcyę zdobywcę pod wpływem Watykanu i obawia się, iż naruszy ona francuską sferę interesów i że w końcu przyjdzie do konfliktu między francuskimi i hiszpańskimi interesami, jeśli Francja należycie nie zabezpieczy sfery swego wpływu.

Oświadczenia generała d'Amade pozostają w takiej sprzeczności z obecnymi poglądami i zamiarami rządu francuskiego, iż w ministerstwach wojny i spraw zagranicznych przypuszczano, że zaszła w tym wypadku wprost mistyfikacya. W każdym razie został generał wezwany, aby sprawę wyjaśnił, a ewentualnie zdementował wiadomości podane w *Matin*. Wyjaśnienia generała nie były widocznie zadowolniające, skoro, jak donoszą z Paryża, postanowił minister wojny przemieścić go w stan rozporządzalności.

Przeważną część prasy francuskiej ocenila nieżyczliwie i niepocholebnie wystąpienie generała d'Amade. *Temps* pisze, iż jest ono niespodzianką i wywołuje musi ubolewanie. Generał d'Amade dowiódł, iż nieznane mu są zupełnie umowy zawarte w r. 1904 i 1905 między Francją i Hiszpanią. Jeśli generał żąda, aby Francja możliwie rychło interweniowała, to należy się zapytać, gdzie, jak i przeciw komu ma interweniować. Przeciw Hiszpanii, czy przeciw Muley Hafidowi? Także *Petit Parisien* w półurzędowej nocie zapewnia, iż rząd francuski nawet nie zastanawiał się nad możliwością podjęcia jakiegokolwiek akcyi w okolicy algezyrsko-marokańskiej granicy. Nie miał też powodu do zajmowania się tą kwestyą, gdyż hiszpańskie wojska operują w sferze przyznanego Hiszpanii wpływu, a w Paryżu nie otrzymano żadnej wiadomości, jakoby operacye hiszpańskie oddziaływały w niepokojący sposób na szczyty osiadłe na granicy algezyrsko-marokańskiej.

Wywodom generała d'Amade zaprzeczono równocześnie w Watykanie i w Madrycie. *Osservatore* nazywa je wprost oszczerstwem, albowiem Watykanowi nie przyszło nigdy na myśl zachęcanie Hiszpanii do zdobyczy marokańskich kosztem Francji. Także hiszpański minister spraw zagranicznych Allendesalazar oświadczył, iż stanowisko Hiszpanii jest jasne i wszystkim gabinetom dobrze znane. Minister zaprotestował przeciw insynuacyom generała d'Amade, oraz przeciw wszystkim fałszywym pogłoskom, które podsuwają Hiszpanii chęć zajęcia Tassy, Tetuanu i Larache. Nie wątpi on, iż paryski gabinet, jak i rozsądna opinia wszystkich krajów, będzie miała zupełne zaufanie do szczerości zamiarów rządu hiszpańskiego, gdyż wie, że Hiszpania dla obrony swoich praw nie potrzebuje naruszać praw innych państw.

To zaufanie potwierdzono oficjalnie w parlamencie angielskim. W Izbie gmin wystąpił bowiem Dillon (nacyonalista) z zapytaniem, czy rząd angielski otrzymał od rządu hiszpańskiego konkretne zapewnienia co do operacyi marokańskich i czy zaszedł jaki fakt, mogący usprawiedliwić przypuszczenie, że Hiszpania zamierza obsadzić Tetuan i opanować znaczniejsze obszary państwa marokańskiego. Podsekretarz stanu Mc Kinnon Wood oświadczył, że rządowi angielskiemu niewiadomo o żadnych zamiarach Hiszpanii, któreby się sprzeciwiały traktatowym zobowiązaniom lub w jakikolwiek sposób mogły krzyżować interesy W. Brytanii.

Widocznie przeto z żadnej strony nie jest zamierzona interwencya, jakkolwiek jej uprawianie dałoby się wysnuć z aktu algezyrskiego. Mimo to utrzymują w kołach dyplomatycznych, iż kwestya marokańska będzie w najbliższym czasie przedmiotem poufnej wymiany zdań między mocarstwami. Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, iż wszystkie mocarstwa zdecydowane są pozostawić na razie akcyi hiszpańskiej zupełną swobodę. Potrzeba interwencyi zajdzie dopiero wówczas, gdy Hiszpania zażąda wynagrodzenia wojennego od Muley Hafida, który z pewnością odwoła się do mocarstw i zaprotestuje zarówno przeciw wynagrodzeniu, jak i przeciw ewentualnej okupacyi znaczniejszego terytorjum marokańskiego.

KRONIKA.

Lwów, 11 października.

— Kalendarz.

Wtorek (12 października): Maksymiliana. — Grzmisława. — Kuryaka pr.

Wschód słońca o godzinie 5:41 rano, zachód słońca o godzinie 4:41 po południu.

— Najj. Pan raczył najmiłośniej udzilić z prywatnej Szej skatudy zapomogi w

kwocie 600 kor. gr. kat. komitetowi parafialnemu w Rohatynie na restauracyę tanczej cerkwi, oraz komitetowi OO. Bernardynów w Zbarażu zapomogi w kwocie 500 kor. na restauracyę parafialnego kościoła klasztornego w Zbarażu.

— **Odnaczenie.** Najd. Arcyksiążę Eugeniusz, jako Wielki Mistrz niemieckiego Zakonu rycerskiego, nadał znanemu lwowskiemu lekarzowi dentyście dr. Zygmuntowi Reiboldowi za zasługi położone w ochotniczej służbie sanitarnej niemieckiego Zakonu rycerskiego, ustanowiony przez ten Zakon krzyż Maryański.

— **J.E. P. Minister skarbu dr. Biłiński** zwiędził w sobotę po południu dom Ligi pomocy przemysłowej we Lwowie przy ul. Chorażczyzny w obecności prezesa Ligi Andrzeja ks. Lubomirskiego, zastępcy prezesa p. Narcyza Ulmera przewodniczącego Towarzystwa lwowskiej pomocy przemysłowej radnego Aleksandra Lewickiego i dyrektora Olszewskiego.

P. Minister obejrzał szczegółowo warstwy studenckie, internat młodzieży przemysłowej, instytut kursów zawodowych pracy przemysłowej kobiet i przyrzekł poparcie dla starań Ligi pomocy przemysłowej o budowę gmachu, w którym znalazłby pomieszczenie rozwijające się instytucye Ligi pomocy przemysłowej.

— **P. Minister dr. Władysław Dulęba** wyjeżdża dziś wieczorem ze Lwowa do Wiednia, celem wzięcia udziału w zapowiedzianej na jutro Radzie ministrów.

— **Z c. i k. armii.** Porucznikiem zamianowany został podporucznik 58 pp. Adolf Hildebrand.

Wojskowy krzyż zasługi otrzymali kapitanowie: Jan Hackenschmidt z 10 bat. pion., Gustaw Meretta 1 pp., kapitan Edward Kypta 30 p. art. poln., rotmistrze Alojzy Andrich i Fryderyk Nowak z p. trenu.

Order Żelaznej Korony VI klasy otrzymał starszy intendent I klasy Waclaw Formanek, szef intendenty X korpusu.

Tytuł i charakter podpułkownika z uwolnieniem od taksy otrzymał major Karol Sołtyński.

— **Z c. k. obrony krajowej.** Tytuł i charakter majora z uwolnieniem od taksy otrzymał kapitan w stanie spoczynku Wiktor Churain.

Wojskowy krzyż zasługi otrzymał Stefan Majewski, major sztabu generalnego.

Starszym lekarzem zamianowany w 33 pp. rezerwy asystent lekarza dr. Juliusz Metz.

— **Dom Akademicki im. Andrzeja Potockiego.** Przed rokiem, p. Jakób Herman ustanowił fundacyę 56.000 koron na Dom Akademicki, w którym znaleźć ma pomieszczenie 70 studentów lwowskich szkół wyższych narodowości polskiej, żydów i chrześcian. Do wprowadzenia idei tej w życie utworzył się komitet, który wydał następującą odezwę:

„Doniosłość instytucji Domu Akademickiego — mówi odezwa — nie wymaga bliższego uzasadnienia. Z jednej strony na zaspokojenie potrzeb materialnych naszej młodzieży akademickiej, dotychczas istniejące instytucye pomocy koleżeńkiej okazują się niewystarczające, z drugiej strony wszystko, co przyczynić się może do umocnienia i zespolenia żywiołu polskiego w naszych wyższych zakładach naukowych, zasługuje na żywe poparcie ogółu.

„Fundacya J. Hermana, przeznaczona w przeważnej części dla młodzieży wyznania żydowskiego, uzupełnia działalność dotychczasowych instytucji humanitarnych ogólnych. Te bowiem z natury rzeczy i ze względu na swe zawsze skromne środki, jakkolwiek żądna z nich nie dają pierwszeństwa któremukolwiek wyznaniu, nie są w stanie w zupełności uczynić zadość potrzebom wszelkiej niezamożnej młodzieży, a w szczególności młodzieży żydowskiej, która nie może z nich korzystać w tej rozciągłości, jakiejby jej najkonieczniejsze potrzeby wymagały.

„Do obywatelskiej inicjatywy jednostki, popartej tak szczodłą ofiarą, że akcyę ta może się już oprzeć na poważnych podstawach, powinni przystąpić wszyscy ci, którzy odczuwają zarówno potrzebę zapobiegania niedostatkom młodzieży bez względu na różnicę wyznania.

„Gdy dziś niedostatek nie zmniejsza się, liczba napływającej do szkół wyższych, żadnej wiedzy młodzieży stale wzrasta, a konieczność wspólnej dla dobra kraju pracy kulturalnej coraz jaśniej się uświadamia, potrzeba trwałych środków, aby jedność wśród młodzieży i w kraju umocnić i dla przyszłych pokoleń zabezpieczyć.“

Na czele komitetu stanął b. rektor Uniwersytetu dr. Antoni Noga Mars, a w skład komitetu weszło wielu wybitnych obywateli.

— **Zjazd delegatów Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych** odbył się w sobotę we Lwowie, w sali obrad Rady miejskiej pod przewodnictwem Zdzisława hr. Tarnowskiego. Na Zjeździe tym uchwalono po trzygodzinnej nader ożywionej dyskusji proponowane przez wizał centralny drobne zmiany statutu i zmianę taryfy, według której wysokość świadczeń emerytalnych i wdowich podniesiono o około 33 proc. przy niezmiennym tylko równocześnie podniesieniu wkładka.

— **Wiece oświatowy.** W sali stowarzyszenia rękodzielników lwowskich „Gwiazda“

odbył się wieczorem przed południem wiec oświatowy, zwołany przez „Ognisko nauczycieli szkół ludowych“, będące oddziałem kraj. Związku nauczycielskiego.

Po zagajeniu obrad przez radnego dr. A. Lisiewicza referowali: p. Opalek o unarodowieniu szkoły, a p. Smulikowski o dwutyppowości szkół i seminariów nauczycielskich, poczem po dłuższej dyskusji przyjęto w głosowaniu rezolucję, żądającą unarodowienia szkół, oraz jednotypowości szkół ludowych i seminariów nauczycielskich.

— **Wykłady o Słowackim.** Wykład p. Adama Zagórskiego: „Inscenizacja dramatu Słowackiego“, odbędzie się we wtorek, 12 b. m., w wielkiej sali ratuszowej o godzinie 6 wieczorem. Wstęp 10 hal.

— **Sprawozdania z odbytych** wczoraj: walnego zgromadzenia reprezentantów pracodawców i delegatów ubezpieczonych w Kasie chorych miasta Lwowa, zebrania delegatów teatrów i chórów włościańskich, oraz członków Związku, posiedzenia stałej delegacji Zjazdu polskich górników, wiecu urzędników i z przebiegu uroczystości poświęcenia sztandaru Tow. wzajemnej pomocy służby miejskiej Lwowa — z powodu nawału materiału — zmuszeni jesteśmy odłożyć do następnego numeru.

— **Wiec kobiet.** W wielkiej sali ratuszowej odbył się w sobotę wieczorem wiec w sprawie równouprawnienia kobiet przy reformie ordynacji wyborczej do Sejmu i do gminy, przy udziale kilku posłów do Rady państwa i do Sejmu krajowego, oraz grona radnych m. Lwowa.

Obrady wiecu zagaiła panna Dulębianka, poczem prof. Pawlewski, wybrany przewodniczącym wiecu, zabrał głos i w dłuższym wywodzie przedstawił sytuację, w jakiej znajduje się obecnie sprawa reformy ordynacji wyborczej do Sejmu. W tym samym duchu przemawiał także redaktor Laskownicki, poczem pp. Ciucheński jako poseł do Sejmu i radca Dworu prof. dr. Rydygier, jako przewodniczący stronnictwa narodowo-katolickiego, złożyli swe oświadczenia, podnosząc, że choć są zwolennikami przyznania kobietom prawa wyborczego w obu ordynacjach wyborczych gminnej i sejmowej, uważają przeprowadzenie postulatów kobiecych za rzecz z wielu względów trudną.

Stanowisko obu tych mówców spotkało się z bardzo ostrą odpowiedzią ze strony większości następujących mówców, a mianowicie p. dr. Moskwy, przedstawiciela polskiego stronnictwa ludowego, posła Hudeca, oraz p. Piseckiego, ukraińca, poczem po przemówieniach pań: Gorzyckiej, M. Gerzabkowej i Dulębianki, przewodniczącej zamknął obrady.

— **Otwarcie Żydowskiego Domu akademickiego.** Po nabożeństwie w synagodze, odprawionem przez rabina dr. Guttmanna, odbyła się wczoraj w południe uroczystość otwarcia i oddania do użytku młodzieży żydowskiej nowo wzniesionego przy ul. św. Teresy 1. 26 a) „Żydowskiego Domu akademickiego“.

W uroczystości wzięło udział grono żydowskich posłów na Sejm krajowy, wiceprezydent miasta dr. Aschkenaze, radni miasta Lwowa, prezes Izby handlowej Horowitz, reprezentanci Zboru izraelskiego dr. Schaff i dr. Czeszer i akademicka młodzież żydowska. Po przemówieniu prezesa komitetu honorowego budowy dr. Aschkenazego, nastąpiły przemówienia posła Standa, przewodniczącego Stowarzyszenia rygorozantów dr. Sommersteina, rabina dr. Guttmanna, dr. Schaffa i dr. Orłowicza, poczem uczestnicy uroczystości zwiedzili cały gmach, urządzony wedle najnowszych wymagań higieny.

Na ręce komitetu nadeszło wiele telegramów z życzeniami.

— **Z Kasyna miejskiego.** W sobotę, 16 b. m., przedstawienia amatorskie: „Polowanie na zięciów“, komedia w 4 aktach. Bilety od wtorku, 12 b. m., godziny 5 po południu.

W niedzielę, 17 b. m., to samo przedstawienie na rzecz Towarzystwa „Szkoły handlowej“. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Kurs dla dezynfektorów** odbędzie się we Lwowie w czasie od 15 do 20 listopada b. r.

— **Konferencja delegatów Związków turystycznych**, która miała się odbyć 28, 29 i 30 z. m. odłożona została na 15, 16 i 17 października b. r.

— **Sprawa Czesława Zakrzewskiego.** Prezes Koła polskiego dr. Głabiński otrzymał w sobotę telegraficzną wiadomość od JE. P. Ministra spraw zagranicznych hr. Aehrenthala, że wykonanie wyroku śmierci, wydanego na Czesława Zakrzewskiego w procesie o napad na pociąg w Bezdanach, wskutek interwencji ambasady austro-węgierskiej w Petersburgu, zostało odcroczone aż do nowego zbadania całej sprawy.

Władze rosyjskie domagają się autentycznych informacji co do tego, gdzie Zakrzewski w krytycznym czasie się znajdował, ponieważ według jednych informacji miał przebywać wówczas na Podolu, a wedle innych w Krakowie.

„Dziennik Kijowski“ donosi: Wczoraj przyjechał do Kijowa ojciec skazanego na śmierć Czesława Zakrzewskiego, słuchacza Politechniki lwowskiej, austriackiego poddanego. P. Zakrzewski przybył tu w celu wyszukania w Za-

rządzie kolei Poł. Zasz. oryginału wyeksperymentowanego z Kijowa do skazańca w dniu napadu telegramu, stwierdzającego *alibi* Czesława Zakrzewskiego.

— **Z Izby sądowej.** Rozprawa karna przeciw dwóm parobkom z Macoszyna 22 letniemu Michałowi Stupnickiemu i jego rówieśnikowi Mikołajowi Denysowi o zbrodnię zabójstwa, dokonaną w nocy z 13 na 14 czerwca b. r. w Macoszynie na osobie parobka Michała Picha, zakończyła się wyrokiem trybunału sądu przysięgłych, skazującym Stupnickiego na karę jednorocznego ciężkiego więzienia. Denysa, na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, trybunał uwolnił.

△ **Zgubiono:** naszyjnik złoty, wysadzany diamentami, wartości 300 kor.

△ **W ulicy Łukasieńskiego** najechał wczoraj woźnica Jan Jarosz na kupca Barucha Siegla, który upadłszy pod wóz, odniósł złamania prawej nogi w okolicy podudzia. Po opatrzeniu odniosło pogotowie Towarzystwa ratunkowego Siegla do szpitala powszechnego.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica parokonnej dorożki nr. 252, jadąc w sobotę wieczorem szybko ulicą Halicką, najechał na emerytowanego nauczyciela p. S. Hessa, powalił go na ziemię, przyczem p. Hess upadłszy na ziemię, dotkliwie się potłukł.

△ **Kronika policyjna.** Na wezwanie handlarza farb Markusa Hacka aresztowała w sobotę policja i oddała do swych aresztów Eliasza Samberga recte Schechtera za wyłudzenie od Hacka rozmaitych farb wartości 80 kor.

— **Wiec krakowskich właścicieli o swojej doli.** W sobotę wieczorem w sali Rady miasta Krakowa wiec tamtejszych właścicieli realności pod przewodnictwem dra Bobilewicz przy udziale wszystkich krakowskich posłów do Rady państwa. O położeniu właścicieli realności referował adwokat dr. Stenberg. Stwierdził on, że w ostatnich latach podwyższono czynsz tylko o 30 proc. stosownie do ogólnej drożyzny i zwrócił uwagę na znaczne podwyższenie podatków. Wskazał, że na Kazimierzu odbywają się wiece lokatorów, terroryzujące właścicieli realności i grożące im denuncjacjami co do faszy. Mowca przyznał jednak, że na Kazimierzu są właściciele realności podnoszący czynsze bez granic. W końcu przedłożył dr. Steinberg rezolucję potępiającą zarówno nadużycia niektórych właścicieli realności na Kazimierzu co do podwyższania czynszów, jak i demagogię wieców lokatorów, oraz domagającą się takiej reformy podatku domowo-czynszowego, która wyszłaby na korzyść lokatorów.

W dyskusji zabrał głos poseł dr. Gross i oświadczył się za taką reformą, która wyszłaby na korzyść lokatorów, a więc w pierwszym rzędzie za założeniem państwowej kasy mieszkaniowej.

Rezolucje dr. Steinberga i posła dr. Grossa w głosowaniu uchwalono.

— **Wzloty Blerioty w Wiedniu.** Żeglarz napowietrzny Bleriot przybył ma w drugiej połowie października do Wiednia i urządził jeden lub dwa wzloty na swym aeroplanie.

— **Pożar na okręcie węglowym.** W piątek na okręcie węglowym „Giovanni Lucia“ stojącym w porcie w Poli wybuchł groźny pożar. Z powodu groźnych eksplozji załoga opuściła statek. Ogień ugaszono dopiero w sobotę nad ranem przy pomocy torpedowca. Okręt musiano zatopić.

— **Nowy teatr miejski w Badenie.** W sobotę otwarty zostanie w Badenie nowy gmach teatru miejskiego, zbudowany przez firmę Hellmera i Fellnera, kosztem 825.000 koron. Program przedstawienia inauguracyjnego przyniesie uwerturę Bethovena „Poświęcenie domu“, poczem nastąpi scena obozowa z dramatu Grillparzera „Króla Ottokara szczęście i śmierć“, oraz opera Straussa „Nietoperz“.

Kronika prowincjonalna.

§ **Utonięcie.** W Słobódce janowskiej, powiatu trembowelskiego, utonął w tych dniach w rowie napełnionym wodą półtrzecia roku liczący syn włościanki Józefy Pirożek. W sprawie tego wypadku wdrożono dochodzenia karnosądowe.

§ **Pożar.** W gminie Dobropolu, powiatu buczackiego, spłonęło dnia 5 b. m. 50 zagród włościańskich. Szkoda jest bardzo znaczna.

Kronika zagraniczna.

* Międzynarodowy kongres eucharystyczny odbędzie się we wrześniu 1910 r. w Montreal, w Kanadzie.

* **Pożar na dworcu kolejowym.** W Neapolu na tamtejszym dworcu kolejowym wybuchł w sobotę groźny pożar, który wyrządził wielkie szkody.

* **Nowy teatr w Paryżu.** Pod przewodnictwem Antoine'a, ukonstytuował się w Paryżu komitet nowego teatru, którego kierownikiem mianowano Raula Jobin'a. Zadaniem nowego teatru ma być wystawianie sztuk

młodych autorów francuskich i zagranicznych, które znaleźć nie mogą przyjęcia na „oficjalnych“ scenach. Przedstawienia na razie odbywać się mają dwa razy tygodniowo. Teatr nosi nazwę *Nouveau théâtre libre*.

* **Obłęd religijny artystki.** Z Berlina donoszą: Jadwiga Vangel, jedna z wybitnych artystek teatru niemieckiego, popadła w ostatnim czasie w obłęd religijny, porzuciła scenę i wyjechała z Berlina, aby — jak przypuszczają — wstąpić do Armii Zbawienia.

Notatki literacko-artystyczne.

Koncert Wacława Kochańskiego (jutro, we wtorek, 12 b. m.) odznacza się nader pięknym programem.

Artysta rozpoczyna sonatą Tartinięgo, następnie wykona sonatę Bacha (na skrzypce solo) kilka drobnych utworów Wormsera, Lalo, Bizeta i Wieniawskiego, a na zakończenie Saint-Saensa: Rondo capriccioso.

Bilety w składzie nut p. Zadurowicza, ul. Akademicka 1. 8, a wieczorem przy kasie.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dzisiaj w poniedziałek, po raz 3-ci „Za cenę łez“, komedia omyłek w 3 aktach J. Żuławskiego.

We wtorek, po raz 24-ty, „Manewry jesienne“, operetka w 3 aktach J. Kalmana.

We środę, po raz 1-szy (nowość) „Małżeństwo aktorki“, komedia w 3 aktach Al. Bissona.

We czwartek, po raz 1-szy (wznowienie) „Nietoperz“, opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa, z udziałem pp.: Stanisławy Korwin Szymanowskiej, Heleny Miłowskiej, Katarzyny Sawickiej, Felicji Brzeskiej, Władysława Florjańskiego, Ferdynanda Feldmana, Adama Okońskiego, Adama Dobosza, Władysława Paszkowskiego, Zygmunta Schmidta w głównych rolach. Dyryguje p. Stermicz.

W piątek, po raz 2-gi „Małżeństwo aktorki“, komedia w 3 aktach Aleksandra Bissona.

W sobotę, wyjątkowo o godz. 3-ciej po południu dla młodzieży szkolnej „Hamlet“, tragedia w 5 aktach Szekspira, z p. Adwentowiczem w roli tytułowej.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 2-gi „Nietoperz“, opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa.

W niedzielę, wyjątkowo o godzinie 3-ciej po południu po raz 1-szy (wznowienie) „Hulaj dusza“, widowisko sceniczne ze śpiewami w 8 odsłonach przez Adolfa Walewskiego.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz 25 ty „Manewry jesienne“, operetka w 3 aktach J. Kalmana.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

Wtorek, „Gody życia“, dram. 4 aktach Stanisława Przybyszewskiego.

Środa, „Judyta“, tragedia w 7 odsł. Fryderyka Hebbela.

Czwartek, „Śluby panieńskie“, kom. w 5 aktach Aleks. hr. Fredry, (występ Michała Tarasiewicza).

Piątek, „Noc listopadowa“, 10 scen dram. Stanisława Wyspiańskiego.

Sobota, Uroczyste przedstawienie ku czci Słowackiego. — Przemowa Lucyana Rydla. — „Apoteoza“, układu L. Benedyktowicza. — „Złota Czaszka“, dramat w 5 obrazach Jul. Słowackiego.

Niedziela, o godz. 3 po poł. „Kościuszkę pod Racławicami“, (po raz 267).

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem „Mazepa“, tragedia w 5 aktach Jul. Słowackiego.

OSTATNIA POCZTA.

* Najj. Pan udzielił Najw. sankcyi uchwały Sejmu galicyjskiego z dnia 8 marca 1907 r. w sprawie finansowego poparcia kolei lokalnej ze stacyi kolei państwowych Muszyzna Krynica do Krynicy, o ile ta uchwała trwale obciąża kraj.

* Ministerstwo kolei przedłużyło radyę rządowemu i b. zastępcy dyrektora kolei państwowych dr. Natanowi Seinfeldowi pozwolenie na rozpoczęcie technicznych prac przedwstępnych około budowy wąskotorowej kolei elektrycznej niższej rzędnej ze stacyi Drohobycz kolei państwowych do m. Drohobycza, a ztąd do przystanku osobowego Drohobycz Truskawiec, na rok, t. j. do 30 października 1910 r.

— Austro-węgierski *attaché* wojskowy w Rzymie, major Miesl, przyjęty był wczoraj na dłuższym posłuchaniu prywatnym u Najj. Pana. Wiadomość dzienników o przeniesieniu majora Miesla z Rzymu i o mianowaniu w miejsce jego innego oficera, nie jest prawdziwa.

— Posiedzenie austr. Izby panów odbędzie się dnia 20 b. m. o godzinie 3 po

południu. Na porządku dziennym Izby panów znajduje się przedstawienie prezydium i wybór sekretarzy i komisji.

— *Südd. Reichs Corr.* donosi z Berlina: Kancierz Rzeszy odczytał swą zapowiedzianą na listopad podróż do Włoch do zimy lub do świąt Wielkanocnych przyszłego roku.

— Na kongresie socjalistów i radykalistów w Nantes odczytano oświadczenie, w którym oba stronnictwa wyrażają życzenie, ażeby mogła nastąpić harmonia między kapitalizmem a robotnikiem, umożliwiającą robotnikowi zostanie właścicielem kapitału; jest obowiązkiem rządu przeprowadzić ustawy o ubezpieczeniu robotników i o podatku dochodowym; deklaracja zawiera również wezwanie do utworzenia bloku przeciw klerykałom.

— Pewna rzymska korespondencja oświadcza, że wiadomość niektórych dzienników o skandalicznej aferze w Watykanie, która stać ma w związku ze sprawą zbiegłego za granicę prałata Ojca św., jest zupełnie fałszywa i tendencyjna.

— Rosyjska Rada państwa otworzy niebawem swe podwoje na przyjęcie nowych posłów. Polacy wejdą w jej skład w liczbie o jeden głos zmniejszonej, w gubernii kijowskiej bowiem — jak wiadomo — padły głosy polskie na hr. Bobrńskiego. Królestwo Polskie reprezentują tym razem wyłącznie zwolennicy polityki realnej, którym jednak i strona przeciwna przyznaje, iż posiadają wszelkie warunki do piastowania odpowiedzialnych mandatów w warunkach tak bardzo trudnych.

Jako pierwszy punkt porządku dziennego obrad Rady państwa figuruje projekt prawa o wolności sumienia. Prócz tego grono posłów postawi wniosek zrównania kalendarzy. Sprawa ostatnia natrafia na silny opór w Synodzie.

Wybór hr. Bobrńskiego głosiłami w trzech czwartych polskimi, nazywa reakcyjna prasa rosyjska wainem zwycięstwem Polaków, a *Kijewlanin* osławionego p. Pichny wylewa przy tej sposobności całe wiadra żółci i nienawiści.

Potwierdza się pogłoska pism rosyjskich o ucieczce dr. Dubrowina. Prawdziwie rosyjski honor nie pozwolił mu stawić się przed sądem finlandzkim, wołał więc umknąć z pod opiekuńczych skrzydeł generała-gubernatora Dumbadze do Kostantynopola, a ztamtąd do południowej Francji.

— Serbski minister wojny Živković ze względu na zły stan swego zdrowia, podał się do dymisji.

Sejm.

(51 posiedzenie 1. sesji IX. peryodu).

Lwów, dnia 11 października.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godzinie 10 minut 30 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, odczytał sekretarz p. Stanisław Henryk hr. Badeni szereg wniesionych petycji. Niektóre z nich popierali pp. Styła i Antoni Staruch.

Z kolei zabrał głos Komisarz rządowy radca Dworu Czeżowski i odpowiedział na szereg interpelacji, a mianowicie: pp. Jedynaka i tow. w sprawie rzekomo nieprawego sprawowania funkcji dyrektora pow. Kasy oszczędności w Ropczycach przez tamtejszego starszego zarządcę podatkowego Piotra Juszczyka; p. Tracza i tow. w sprawie budowy mostu na Czeremoszu między Kutami a Wyżnicą; p. Tracza i tow. w sprawie rzekomych nadużyć popełnionych rzekomo przez Stefana Maksymowicza, naczelnika gminy w Rzezczyzanach pow. grodeckiego; p. Bisa i tow. w sprawie wstrzymania poborów inwalidy Tomasza Tonderysa z Przyszowa szlacheckiego; p. dr. Oleśnickiego i tow. w sprawie nieuwzględnienia prośby Czytelni „Proświty“ w Trybuchowcach o nadanie opróżnionej trafiki w tejże miejscowości; oraz p. dr. Kurowea i tow. w sprawie nieposzanowania języka rosyjskiego w sądzie powiatowym, urzędzie pocztowym i podatkowym w Dolinie.

Z kolei zabrał głos p. Stapiński. Mowca zaznaczywszy, że sesja sejmowa miała trwać do 16 b. m., zwrócił uwagę Izby na doniesienia pism lwowskich i wiedeńskich, według których istnieje zamiar zamknięcia sesji już we środę, 13 b. m. Doniesienia te — zdaniem mowy — nabierają wagi wobec faktu, że na jednym z zebrzań takie życzenie przez miarodajną osobę zostało wyrażone. Mowca imieniem swego stronnictwa musi przeciw temu jak najbardziej stanowczo się zastrzedz i bronić się przeciw temu. Dotychczas w Sejmie galicyjskim była tylko tendencja przedłużania sesji sejmowych, nie zaś ich skracania. Mowca domaga się musi w szczególności, aby w tej sesji sejmowej rozstrzygnięta została sprawa traktatów z Rumunią i państwami bałkańskimi, oraz

przeprowadzona dyskusja nad sprawami szkolnymi i załatwienie petitum ruskie co do gimnazjów. Mowca zakończył swe przemówienie wyrażeniem nadziei, że P. Marszałek krajowy udzieli w tej sprawie swej pomocy.

J. P. Marszałek krajowy w odpowiedzi na to zapytanie, oświadczył, iż wecale nie mu nie wiadomo, by był zamiar wcześniejszego odroczenia Sejmu i nikt takiego zyczenia nie wniósł. Przeciwnie P. Marszałek krajowy ma zamiar od jutra zarządzić posiedzenia wieczorne celem załatwienia wielu ważnych spraw. Mowca apelował przeto do posłów, aby brali liczny udział w obradach Sejmu na korzyść kraju.

P. dr. Oleśnicki uzasadniał następnie zgłoszony jeszcze przed pięciu dniami wniosek nagły. We wniosku tym żądał p. dr. Oleśnicki, wezwania Rządu, aby w jak najkrótszym czasie 1) wydał rozporządzenie wykonawcze do ustawy z 20 grudnia 1905 l. 11 Dz. u. kr. z r. 1906; 2) ogłosił termin, od którego podania o koncepcje szynkarskie można będzie wnosić, jak syc szynkarskie można będzie wnosić, jak również podał w tem ogłoszeniu warunki, jaki w tem podaniu petenci mają wykażać i dopełnić; 3) przy udzieleniu koncesyj na wyszynk trunków spirytusowych od 1 stycznia 1911 spowodował ścisłe trzymanie się następujących zasad: a) że w gminach wiejskich nie może być więcej szynków jak jeden na 800 mieszkańców; b) że przy równych warunkach należy przedewszystkiem udzielać koncesyj szynkarskich sklepom gminnym, cerkiewnym, jak również sklepom, założonym i prowadzonym oświatowymi i ekonomicznymi organizacjami ruskimi we wschodniej, a polskimi w zachodniej części kraju.

Po poparcu nagłości przez posłów dr. Korolę, Stapińskiego, dr. Battaglię, Skwarkę i T. Staruchę, nagłość uchwalono.

P. dr. Oleśnicki zabrawszy ponownie głos, żądał odesłania jego wniosku do komisji administracyjnej, z poleceniem, by złożyła swe sprawozdanie do dni trzech.

P. Laskowski zwrócił się do Izby z prośbą, aby nie oznaczała trzydniowego terminu, bo komisja może się znaleźć w tem położeniu, że nie będzie mogła w terminie sprawozdania swego przedłożyć. Mowca żądał przeto, by Sejm polecił komisji przedłożenie sprawozdania przed końcem bieżącej sesji.

W głosowaniu uchwalono wniosek p. dr. Oleśnickiego z poprawką p. Laskowskiego.

Z porządku dziennego, po przekazaniu w pierwszym czytaniu sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie podwyższenia gwarancji kraju dla emisji obligacji komunalnych Banku krajowego komisji bankowej, nastąpiło uzasadnianie wniosków, zgłoszonych na poprzednich posiedzeniach.

P. Andrzej ks. Lubomirski żądał w swym wniosku wezwania Rządu, aby na kolei żelaznej Lwów-Belzec i szlaku sąsiednim Jarosław-Sokal zaprowadził pociągi osobowe, kursujące z najwyższą dopuszczalną chyżością, posiadające bezpośrednie połączenie ze Lwowem, tudzież, aby przez kolej żelazną Lwów-Belzec przetracował całkowicie osobowy i towarowy barem taryfowy kolei państwowych.

Wniosek ten przekazał Sejm komisji kolejowej.

P. Stanisław Henryk hr. Badeni domagał się we wniosku wezwania Rządu, aby gwarantowaną przez Państwo linię kolejową Lwów-Podhajce przedłużył do Buczacza dla połączenia jej z koleją transwersalną Stanisławów-Husiatyn.

W motywach tego wniosku podniósł mowca, że połączenia tego domaga się z jednej strony interes gospodarczy jednej z najludniejszych i najżyźniejszych okolic kraju, z drugiej zaś strony interes finansowy skarbu Państwa, jako gwarantującego dochody linii lwowsko-podhajckiej. Szlak kolejowy Podhajce-Buczacz obsługiwałyby dwa miasta powiatowe i blisko 30 gmin katastralnych; obszar ciężenia tej linii okrążył 49.000 hektarów z 50.000 mieszkańcami, a sfera atrakcyjna objęłaby 23 stacyj położonych na szlakach: Monasterzyska-Wygnanka, Wygnankawanie puste, Teresin-Skała i Czortków-Zaleszczyki. Obecna odległość Buczacza od Lwowa przez Stanisławów wynosi 215 km., w razie wybudowania proponowanej linii odległość ta zmniejszy się o 45 km., co pociągnie za sobą obniżenie ceny biletów kolejowych za przejazd z Buczacza do Lwowa o 18 proc., kosztów przewozu zboża o 15 proc., a byłaby nawet o 16 proc. A właśnie miasto Buczacz jest dziś obok Tarnopola głównym centrum handlu zbożem, spirytusem, drzewem i byłym na galicyjskim Podolu; ułatwienie połączenia ze stolicą kraju będzie potężną dźwignią rozwijającego się ruchu handlowego, dla zapewnienia temu miastu należytego rozwoju staje się to połączenie postulatem pierwszorzędnym, niemal koniecznością.

Dopiero po uzyskaniu połączenia z linią kolei transwersalnej, stanie się linia Lwów-Podhajce rzeczywiście rentowną, ponieważ własny jej obszar ciężenia i ruch osobowy i towarowy z tego obszaru przyro-

śnie o 26 proc., a oprócz tego uzyska ta kolej znaczny ruch tranzytowy; gdy kapitał zakładowy całej linii obniży się o 25.000 kor. na kilometr, czyli o mniej więcej 17 proc.

Wreszcie podniósł mowca, że połączenie Podhajec z Buczaczem nie przedstawia żadnych większych trudności technicznych, tak, że koszty budowy kolei byłyby stosunkowo niewysokie.

Po przekazaniu tego wniosku komisji kolejowej, a wniosku p. dr. Marsa, żądającego polecenia Wydziałowi krajowemu, aby z wiosną roku 1910 przystąpił do budowy kliniki dermatologiczno-syfilitycznej, okulistycznej i oto-laryngologicznej, których plany i kosztorysy są wykończone, komisji sanitarnej, uzasadniał jeszcze krótko swój wniosek p. Zardecki. We wniosku tym żądał p. Zardecki polecenia Wydziałowi krajowemu, aby pod względem technicznym i komercyjnym zbadał sprawę przebudowania wąskotorowej kolei Przeworsk-Dynów na kolej normalno-torową, dalej, aby na wypadek korzystnych wyników tych badań przeprowadził z Rządem rokowania, celem wyjednania wydatnego udziału Państwa w kosztach przebudowy, tudzież, aby z wykonania tych poleceń zdał sprawę na najbliższej sesji sejmowej.

Wniosek ten przekazał Sejm komisji kolejowej.

Następnie przystąpiła Izba do dalszej dyskusji szczegółowej nad sprawozdaniem komisji przemysłowej o wniosku p. dr. Battaglii i tow. z projektem ustawy o organizacji statystyki handlu zewnętrznego Galicji.

Dyskusja, podobnie jak na poprzednim posiedzeniu, przybrała obszerny rozmiar, wskutek tego, że posłowie ruscy, poczynawszy od paragrafu 5, stawiali do poszczególnych paragrafów rozmaite poprawki.

Wszystkie te poprawki jednak Izba w głosowaniu odrzuciła, przyjmując następnie całą ustawę w trzecim czytaniu.

Nastąpiło uzasadnianie wniosków nagłych o udzielenie zapomóg pogorzelcom gmin: Dobropola, pow. buczackiego (p. Stanisław Henryk hr. Badeni), Jamnicy, pow. stanisławowskiego (p. Winniczuk) i miasteczka Żydaczowa (p. dr. Kozłowski).

Po uchwaleniu nagłości, wnioski same przekazał Sejm komisji budżetowej.

Natem o godzinie 2 po południu zamknął J. P. Marszałek krajowy posiedzenie, naznaczając następne na jutro godzinę 10 rano.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 11 października. P. Minister skarbu przybył tu wieczorem, po witaniu na dworcu przez naczelników władz i delegata p. Fedorowicza. Dziś o godz. 10 udzielał posłuchań w pałacu delegatury. Przybyli naczelnicy władz, reprezentacya Rady miejskiej z p. wiceprezydentem Szarskim na czele, delegacya Izby handlowej z prezydentem Dattnerem i i. Następnie P. Minister był na śniadaniu, danem na cześć jego przez delegata p. Fedorowicza. Wieczorem będzie na obiedzie, danym przez krakowską Radę miejską, poczem w nocj odjedzie do Wiednia.

Kraków, 11 października. (Tel. pryw.). Wczoraj wieczorem w sali Resursu urzędniczego odbył się wiec urzędników państwowych. Przewodniczył radca sądowy p. Hałatkiewicz. Obecni byli naczelnicy władz i wyżsi urzędnicy, oraz posłowie do Rady państwa: Petelenz, Sikorski i Zieleniewski. Uchwalono rezolucję w sprawie awansów, jawnej kwalifikacyi, postępowania dyscyplinarnego.

Kraków, 11 października. (Tel. pryw.). Wczoraj bawiła tu wycieczka Sokołów górnośląskich, przeważnie z Bytomia. Przybyli koleją do Zabierzowa, a ztąd udali się piechotą do Krakowa. Naprzeciw nich wyszedł oddział Sokołów krakowskich. Goście zwiedzali pamiatki i zabytki m. Krakowa.

Kraków, 11 października. (Tel. pryw.). Przed ławą przysięgłych rozpoczął się dziś proces przeciw magazynierowi pocztowemu, Antoniemu Czaczce, oskarżonemu o kradzież kosztowności z przesyłek pocztowych. Obwiniony wypiera się winy.

Kraków, 11 października. (Tel. pryw.). Aresztowania wśród sfer kupieckich odbyły się w Chrzanowie, na polecenie sądu krajowego w Krakowie, a nie w Sanoku.

Wiedeń, 11 października. Wczoraj w wielkiej hali ratuszowej odbył się wiec urzędników państwowych. Przybyło kilka tysięcy osób. Po dłuższej dyskusji, prowadzonej w obecności wielu posłów, a w której ks. Liechtenstein, imieniem partji chrześcijańsko-społecznej, a pp. Hoek i Gloekl imieniem swych stronnictw przyrzekli, że poprą żądania urzędników, uchwalono rezolucję w sprawie pragmatyki służbowej i awansu czasowego.

Wiedeń, 11 października. Reprezentanci

stronnictw niemieckich i posłów z Sejmów górno- i dolno-austriackiego, Salzburga i Przedarulanii uchwalili po konferencji, odbytej z bar. Bienertem przedłożyć tym Sejmom wnioski w sprawie zaprowadzenia języka niemieckiego, jako wyłącznego języka urzędowego w tych Sejmach, w zarządzie krajowym i w gminach.

Berno morawskie, 11 października. Odbyło się tu wczoraj zgromadzenie urzędników państwowych, na którym uchwalono rezolucję w sprawie pragmatyki służbowej i awansu czasowego. Nadto uchwalono drugą rezolucję, wzywającą posłów do Rady państwa, aby użyli wszelkich sił, by Izba była zdolną do pracy.

Budapeszt, 11 października. Pos. Ugron, wiceprezes stronnictwa niezawisłości, wystosował do wyborców list, w którym oświadcza, że występuje z partji niezawisłości, gdyż Kossuth zdradził partję i wyrzekł się jej programu, bo odstąpił od żądania niezawisłości zupełnej Węgier i żąda tylko samodzielności ekonomicznej.

Budapeszt, 11 października. Dziennik urzędowy ogłasza mianowanie prezydenta sądu karnego w Budapeszcie Leona Zsitvaya prezydentem senatu Kuryi królewskiej.

Berlin, 11 października. Nordd. Allg. Ztg. w przeglądzie tygodniowym wspomina o mowie dr. Luegera i o wniosku nagłym, uczynionym w Sejmie solnogrodzkim, a wyrażającym oczekiwanie, że sojusz austriacko-niemiecki trwać będzie po wieczne czasy. Dziennik powyższy do wiadomości tej dodaje następującą uwagę: Życzenie to podzielają w Niemczech najszerze koła ludności.

Berlin, 11 października. Bank państwowy podniósł stopę procentową na 5, a od lombardu na 6 proc.

Paryż, 11 października. Cała prasa republikańska i część umiarkowanej przyjmuje bardzo przychylnie mowę Brianda, wygłoszoną w Perigueux, w której wzywał do pokoju i pogodzenia się wszystkich stronnictw.

Paryż, 11 października. Prezes gabinetu Briand wygłosił w Perigueux mowę, w której oświadczył, że najpilniejszą sprawą jest reforma ustawy o emeryturach dla robotnic wiejskich. Dalej wyliczył szereg innych koniecznych reform społecznych. Trzeba nowe warstwy powołać do własności ziemskiej i dopuścić do administracyi ziemią. Mowca jest za organizacyą, która przyznałaby robotnikom udział w dochodach przemysłowych. Wszyscy republikanie powinni skupić się koło rządu, celem poparcia tych reform. Następnie wspominał o atakach prawicy i podniósł, że póki ataki te ograniczają się na słowach, to można je przyjmować ze spokojem, gdyby zaś prawica przeszła do czynów, to mowcę znajdzie na czele tych, którzy stawią jej będą opór. Entuzjastyczne przyjęcie wojska przez ludność podczas ostatnich manewrów jest najlepszą odpowiedzią tym, którzy twierdzą, że w razie ataku na ojezyczne części żołnierzy opuściłaby szereg. Armia odeprze każdy atak. Gdyby przez nieszczerść przyszło do tego, to wówczas wszyscy obywatele francuscy połączą się, aby bronić kochanej ojczyzny. Mowę Brianda żywo oklaskiwano i wznoszono okrzyki: Niech żyje Briand! — Niech żyje republika!

Paryż, 11 października. Na dworcu w Juvisy, z powodu spóźnienia się pociągu, przyszło do wielkich demonstracyi. Tłum wpadł do biura dworca i zniszczył całe urządzenie. Musiano zarekwirować wojsko.

Paryż, 11 października. Minister wojny postanowił postawić gen. d'Amade'a w stan dyspozycyi.

Paryż, 11 października. Nota Agencji Havasa ogłasza, że wszystkie rzekomo pochodzące z interwju z ministrem spraw wewnętrznych Pichonem jego oświadczenia o Austro-Węgrzech są zupełnie nieprawdziwe i wymyślone.

Paryż, 11 października. Generał D'Amade oświadczył redaktorowi *Malin* co następuje: Prawdą jest, że wykroczyłem przeciw karności, lecz mogę na swoją obronę przytoczyć, iż mój postępek miał za cel służenie międzynarodowemu pokojowi; mniemałem, że nie powinien być milczeć, i że zabierając głos wypełniam obowiązki.

Dzienniki omawiając zarządzenie władz wojskowych godzą się na nie, wyrażają jednak nadzieję, iż generał D'Amade będzie wkrótce napowrót przeniesiony w stan czynny.

Nantes, 11 października. Na kongresie socjalistyczno-radykalnym odczytano znamienny list Leona Bourgeois, który jest niejaką manifestem partji. Przedstawiony w liście program dochodzi do konkluzji, że partja radykalna jest czemś więcej, niż partją polityczną; pragnie ona bowiem na podstawie ustawy, prawa i obowiązku ucieleśnić zorganizowaną demokrację francuską.

Madryt, 11 października. Wiadomości, pochodzące ze strony marokkańskiej o klęsce Hiszpanów nie są prawdziwe. Beluan znajduje się dalej w rękach hiszpańskich.

Barcelona, 11 października. (Proces Ferrera). Po ukończeniu przesłuchania świadków trybunał ogłosił uchwałę, odrzucającą wniosek Ferrera o przesłuchanie jeszcze sześciu świadków, mieszkających w Rzymie,

Paryżu i Brukseli. Następnie zabrał głos prokurator i w mowie swej starał się udowodnić, że oskarżony Ferrer nie jest inicjatorem tylko jednego czynu karygodnego, lecz inicjatorem całego ruchu rewolucyjnego. — Wnosi o skazanie Ferrera na śmierć, pozabawienie go praw obywatelskich i skonfiskowanie jego majątku, celem wynagrodzenia szkód ofiarom rewolucyi.

Obronca Ferrera usiłował udowodnić, że Ferrer jest tylko ofiarą nienawiści, którą żywią do niego konserwatyści. Nie można Ferrera skazywać za czyny, które już były przedmiotem procesu i od których Ferrer został uwolniony.

Następnie na pytanie przewodniczącego Ferrer odpowiedział, że można go pociągnąć do odpowiedzialności tylko za ostatnie wypadki, a nie można badać tego, co robił w czasie, gdy jeszcze czynnie oddawał się polityce. Działal tylko w interesie rozszerzenia oświaty, wychowania i cywilizacyi.

Tanger, 11 października. Przed kilku dniami ludzie ze szczepy Andresa opadli marynarzy hiszpańskich i obrabowali kilka okrętów hiszpańskich. Podczas wymiany strzałów po stronie hiszpańskiej padło wielu rannych. Rząd wysłał 300 żołnierzy celem ukarania szczeput.

Melilla, 11 października. Przywódcy plemion kabylskich przybyli tu, aby uczynić propozycje poddania się.

Melilla, 11 października. Infant don Carlos wyjechał do Seluanu.

Melilla, 11 października. Wysłannik maurytański przybył do Nador i oświadczył, iż przynosi od przywódcy plemion Kabylów z Nadoru i Barraki list do generała Mariny. Przeprowadzony przez gen. Orozco parlamentarz opowiadał, że położenie tych plemion stało się nie do utrzymania z powodu braku żywności i strat, jakie odnosio w ostatnich walkach. O przybyciu tego parlamentarza zawiadomiono gen. Maringę.

Saloniki, 11 października. W kołach poinformowanych nie nie wiedzą o zamierzonej rękomo ucieczce Abdul Hamida. B. sułtan z powodu pojawienia się pod Salonikami floty tureckiej, był w ostatnich dniach bardzo podrażniony, gdyż nie umiał sobie wytłumaczyć przyczyny zawinięcia jej do portu. W zamieszkiwanej przez niego willi nie zdarzyło się nic uwagi godnego. Także wśród warty, która strzeże willi, nie poczyniono żadnych nowych zarządzeń.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

Warszawa, 11 października. (Tel. pryw.). Izba sądowa rozpoczęła rozpatrywać sprawę komisarza policji Kiszyńskiego, urzędnika cyrkulowego Karakawa i starszego pomocnika komisarza sztabrosotmistrza Czernozuba, oskarżonych o fałszowanie i niszczenie dokumentów urzędowych i o branie łapówek.

Warszawa, 11 października. (Tel. pryw.). Przybył tu w sprawie nadużyć w intendturze sędzia śledczy Sołtygin i zbierał daty w Izbie obrachunkowej. Daty te przedłożone będą senatorowi Garinowi i posłużą do przeprowadzenia śledztwa, które Garin powierzy specjalnemu sędziemu śledczemu.

Warszawa, 11 października. Gdy pomocnik gubernatora Utgow wyjechał autemobilem na spacer, eksplodował w automobilu rezerwoar benzynowy. Utgow odniósł lekkie rany, towarzyszył jego i chauffeur ciężkie. Oprócz tego jedna z przedochodniw zginęła na miejscu, a sześciu odniosło rany. Automobil spalił się.

Łódź, 11 października. (Tel. pryw.). Policya zawiadomiła przewodniczących kół Tow. wpisów szkolnych, że Towarzystwo należy uważać za nieistniejące i należy przerwać wszystkie czynności kół.

Petersburg, 11 października. Do *Pet. Ag. tel.* donoszą z Jałty: Nadzwyczajna misya turecka wyjechała z powrotem do Konstantynopola. Podczas pobytu swego mieli turecki minister spraw zagranicznych i generał Nazim basza sposobność wobec łaskawego przyjęcia, jakiego doznali u cara, przekonać się o uczuciach przyjaźni cara dla sułtana i o jego życzliwości dla pomyślności Turcyi. Przebieg konferencyi Rifaata baszy i Izwolskiego stwierdził, że istnieją nadal stosunki pełne zaufania i przyjaźni sąsiedzkiej między Turcyą a Rosyją i będą w równej mierze pielęgnowane, odnosi się zaś to nie tylko do stosunków politycznych ale także do wspólnych interesów ekonomicznych. W tym kierunku po obu stronach panuje dobra wola.

Petersburg, 11 października. Jak słychać, wyjazd cara do Włoch nastąpi w dniu 19 b. m. Car w towarzystwie ministra Izwolskiego pojedzie przez Odessę, Aleksandrowo, Poznań, Monachium.

Liwdyja, 11 października. Car przyjął wczoraj misję turecką na audyencyi poźegnalnej.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kraszkowski.

MAGAZYN FUTER JULIANA SOLIKA

przedtem Fr. Mroziński we Lwowie, ul. Sobieskiego 4. Cenniki gratis i franko.

poieca na sezon zimowy wszelkie gatunki futer, damskie i męskie podług najnowszych fasonów oraz kolie, czapki i zarekawki. Zakiefty damskie z baranków krymskich, zrebiatek, astrachanów oraz materye najnowsze na wierzchy w największym wyborze. Ceny umiarkowane.

CUKIERNIA WŁADYSŁAWA PODHALICZA

pod „Wozem Drzymały“ otwarta od 7-mej rano do 12-tej w nocy.

Lwów, ul. Akademicka 1. 5, (obok Magazynu Wnych Schayerów)

poieca najlepszą KAWĘ, CIASTA, LODY, CUKRY, HERBATNIKI, TORTY w 50 gatunkach. Zamówienia na wesela, imieniny, urodziny, bale, rauty, wykonuje jak najstarraniej.

Z prowincyi zamówienia odwrotnie i tania.

NADESLANE

Przeniosłem swój magazyn i pracownię sukien męskich na plac Bernardyński 1. 3.

W. JAROSZ Magazyn i pracownia sukien męskich plac Bernardyński liczbą 3

Wyszyły z druku i są do nabycia we wszystkich księgarniach podręczniki naukowe pedagoga Platona v. Reussnera do bardzo prostej i łatwej nauki obojoh języków w Szkole i Domu bez naucoyielia: Najnowsze wypisy Niemieckie 72 hal. — Samouczek Polsko-Niemiecki, I-szy kurs XXVIII-me wydanie kor. 2-40, II-gi kurs, XIV-ta ed. kor. 4-80. — Polsko-Angielski, kurs I-szy, wydanie XIV-te kor. 2-30, kurs II-gi, VI-ta ed. kor. 3-60. — Amerykański Przewodnik ze wskazówkami dla Emigrantów, rozmówkami polsko-angielskimi, słownictwem polsko-angielskim i wymową polską kor. 1-50. — Samouczek Polsko-Francuski, I-szy kurs, ed. X-ta kor. 3-60. — Polsko-Rosyjski, I-szy kurs, VI-ta ed. kor. 4-20. — Z po-

możą tych Samouczków uczy się młodzież i osoby dorosłe od samego początku konwersacyi, stanowiącej kwintesencye z nauki obojoh języków. O nadzwyczajnej łatwości, praktyczności, użyteczności i taniości Samouczków Reussnera, istniejących od r. 1880, świadczyć może 600.000 zwolenników jego metody i 2.000 jego uczniów osobistych. — Zalecamy także dla młodzieży 2 dzieła polskie Reussnera: „Luminarze Świata“, najślawniejsi ludzie, z 16 rycinami, kor. 2-40 i „Pełtőfi Aleksander“, król poetów węgierskich z 8 rycinami, kor. 2-10. — Skład główny w Księgarni Polskiej, Akademicka 2a we Lwowie.

WILLA w Zakopanem

o kilkunastu pokojach, kilku werandach i balkonach, na jednej z głównych ulic, z obszernym placem i ogrodem, z całym urządzeniem (także na zimę) do sprzedania.

Blizsza wiadomość w redakcyi „Gazety Lwowskiej“, (od godz. 12—2).

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych

Dr. B. RENTSCHNER

Lwów, ul. Krakowska 20, I. piętro.

Schorzenia przewleczne, nieudolność, Kosmetyka (usuwanie włosów z twarzy i brodawek) od 2-5 po południu.

Dom bankowy i kantor wymiany Sokal i Lilien

przeniósł biuro swe napowrót na róg ul. Hetmańskiej i Kilińskiego do nowo zbudowanej kamienicy.

Foszukuje się kupna

STARYCH MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11 października 1909.

- Hotel George'a. P. G. Kaden z Krakowa. Hotel pod Trzema Koronami. P. C. Niewiadomski z Horodenki. Hotel Victoria. PP. Wl. Weissmann z Łuczana, dr. R. Gierowski z Karlsbadu. Hotel Imperial. PP. Dr. M. Dobrowolski z Krakowa, K. Ustrzycki z Ustrzyk, Wl. Wiktor z Zarszyna. Hotel Europejski. P. M. Głowiński z Tarnopola. Hotel Francuski. P. St. Dydyński z Godowa.

CENNIK

lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 11 października.

I. Akcje na sztukę.

Table with columns for bank names and share prices. Includes Banku hip. gal. po 200 zł, Banku gal. dla handlu i przem., Kol. Lwów-Czerna-Jassy, Fabryki wagonów w Sanoku, etc.

III. Oblig. za 100 kor.

Table with columns for bond types and prices. Includes Gal. funduszu propin., Bukow. funduszu propin., Komunalne Ban. kr. 5 pr., etc.

IV. Losy.

Table with columns for lottery types and prices. Includes Krakowa po 20 zł, Dekat cesarski, 30 frankówka, etc.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with columns for exchange rates and dates. Includes A. Ogólny dług państwa, Jednolity dług państwa w banknotach, etc.

Table with columns for crown currency and prices. Includes Losy z roku 1854 po 250 zł, 1860 po 500 zł, etc.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Table with columns for government debt and prices. Includes Austr. renta złota wolna od podatku, Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku, etc.

C. Obligacje kolejowe.

Table with columns for railway bonds and prices. Includes Kol. Arcyksi. Albrechta za 100 zł, Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolna od podatku, etc.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with columns for priority bonds and prices. Includes Kol. Arc. Albrechta za 300 zł, Kol. Czeskiej zach. za 300, 1000 i 5000 zł, etc.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)

Table with columns for Hungarian government debt and prices. Includes Węg. złota renta za 100 zł, Węg. obl. pr. reg. Cluy, etc.

Koronowa waluta. piasa ządaja

Table with columns for crown currency and prices. Includes K. Obligacje indemnizacyjne, Krowcy i Sławoni, Węgier za 100 zł, etc.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table with columns for other public loans and prices. Includes Poż. reg. Dunaju z r. 1878, Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893, Bukowiński obl. propinacyjny, etc.

G. Inne publiczne pożyczki.

Table with columns for other public loans and prices. Includes Poż. reg. Dunaju z r. 1878, Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893, Bukowiński obl. propinacyjny, etc.

H. Inne publiczne pożyczki.

Table with columns for other public loans and prices. Includes Anglo-Austr. banku los 30 i 4 1/2 pr., Austr. zakł. kr. ziem. los 50 i 4 pr., Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr., etc.

I. Obligacje z prawem pierwszeństwa

Table with columns for priority bonds and prices. Includes Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 zł, Tow. żegl. par. po Dun. i R. 1898, Kolej Lwów-Czerna-Jassy, etc.

J. Inne publiczne pożyczki.

Table with columns for other public loans and prices. Includes Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 zł, Tow. żegl. par. po Dun. i R. 1898, Kolej Lwów-Czerna-Jassy, etc.

K. Inne publiczne pożyczki.

Table with columns for other public loans and prices. Includes Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 zł, Tow. żegl. par. po Dun. i R. 1898, Kolej Lwów-Czerna-Jassy, etc.

L. Inne publiczne pożyczki.

Table with columns for other public loans and prices. Includes Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 zł, Tow. żegl. par. po Dun. i R. 1898, Kolej Lwów-Czerna-Jassy, etc.

Koronowa waluta. piasa ządaja

Table with columns for crown currency and prices. Includes Palsy 40 zł, m. k., Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł, Losy fund. Arcyksi. Rudolfa 10 zł, Salma 40 zł, m. k., Połyaska miasto Salzburga 20 zł, etc.

K. Akcje banków (za sztukę).

Table with columns for bank shares and prices. Includes Banku Anglo-Austr. 240 kor., Pospł. Banku handl. 500 zł, Zakł. kred. dla handlu i przem., Węg. Banku kredy. 200 zł, Dolno austr. tow. esk. 400 kor., Galic. banku hip. 200 zł, Banku dla krajów koronnych 200 zł, Austro-węg. 1400 kor., Związku (Unionbank) 200 zł, Czeskiego banku związkowego 100 zł, Ziemowiedeńska banku 100 zł, etc.

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Table with columns for transport company shares and prices. Includes Buk. kol. lok. esk. pierw. 200 zł, Kolej półn. ces. Ferd. 1000 zł, Kol. Lwów-Bełzes (sko. pierw.) 200 zł, Lwów-Czerna-Jassy 200 zł, Lwów-Kieparów-Jaworów lok. 400 kor., Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł, etc.

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table with columns for industrial company shares and prices. Includes Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł, Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor., Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł, Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł, Schodauy 500 kor., Tarsak. zars. tytoniow. 500 franków, Trifali. tow. kop. węgla 75 zł, etc.

N. W a l e t y

Table with columns for exchange rates and prices. Includes Berlin za 100 marek 5 pr., Londyn za 100 frank. sz. 3 pr., Paryż za 100 franków, Petersburg za 100 rubli, Niemieckie banki, Włoskie banki, Francuskie banki, Austro-węg. banki, etc.

O. W a l e t y

Table with columns for exchange rates and prices. Includes Dekat cesarski, Austr.-węg. 8 gold. złota moneta, 20-frankówka, 20-markówka, Rosyjski półimperyal, Niem. banknoty za 100 marek, Włoskie banknoty za 100 lir., Rabla, etc.

WZWIĘSIENNIK URZĘDOWY

Licytacje

L. cz. E. 1845/9 (4) (10007 2-3) Edykt licytacyjny. Na żądanie Towarzystwa dla handlu i przemysłu w Boleszowcach odbędzie się dnia 22 października 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Żurawnie licytacja realności lwh. 319 i 440 gminy Żurawno wraz z przynależnościami, składającymi się z domu parterowego i kuźni. Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 5150 kor. Najniższa cena wynosi 2575 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości

dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstają, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-

dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Żurawno, dnia 20 września 1909. L. cz. E. 482/9 (2) (9994 2-3) Edykt. Na żądanie Jakóba Billermana odbędzie się w sądzie tutdjszym dnia 25 października 1909 licytacja realności lwh. 45 gminy Młynne. Cena szacunkowa wynosi 460 kor. 48 hal., najniższa cena wynosi 307 kor. Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie. C. k. Sąd powiatowy. Limanowa, 20 września 1909.

L. cz. E. 506/9 (7) (9924 3-3) Edykt licytacyjny. Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim we Lwowie zastąpionego przez swą Dyrekcyę odbędzie się dnia 20 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności objętej lwh. 1341 gm. Toki, składającej się z parceli budowlanej i z 3 parcel ornej roli, wraz z przynależnościami, składającymi się z zasiewów ornych na jednej parceli gruntowej. Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 2800 kor., przynależności zaś na 384 kor. Najniższa cena wynosi 2122 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowosiółko, dnia 18 września 1909.

L. cz. E. 971/9 (6) (9946 3—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Leiby Stiefla w Bołszowcach odbędzie się dnia 2 listopada 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja połowy realności lwh. 292 ks. gr. gm. kat. Bouszów wraz przynależnościami wedle protokołu ocenienia z dnia 10 sierpnia 1909 l. cz. E. 971/9 (4).

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 333 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bołszowce, dnia 18 września 1909.

L. cz. E. 248/8 (38) (9975 2—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie egzekucyjnego popierającego wierzyciela Towarzystwa eskontowego w Birczy, zastąpionego przez pełnomocnika adwokata dr. Eichla w Sanoku, odbędzie się dnia 11 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 w Sanoku licytacja:

a) 1015/1152 części majątności Jawornik ruski część Netebka lwh. 329 ks. gr. dla większych posiadłości tutejszego sądu obwodowego objętej z tego 741/1152 części zobowiązanego Eliasza Majera Reicha, 240/1152 części Cypory Reich, 14/1152 części adw. dr. Bernarda Silbermana własnych,

b) całej majątności Jawornik ruski górny lwh. 330 tej samej księgi gruntowej dla większych posiadłości tutejszego sądu obwodowego objętej wraz z przynależnościami składającymi się z 5 wozów, 5 par sani, 5 pługów z kółkami, 2 płuczków do kartofli, 5 par bron, 5 par uprzęży, 1 młóca, 1 młynka do czyszczenia zboża, 1 grabiarki, 1 siewniarki konnej i ręcznej, oraz

c) całej majątności Jawornik ruski część Rybne lwh. 331 tej samej księgi gruntowej dla większych posiadłości tutejszego sądu obwodowego objętej, obu tych ad b) i c) powołanych majątności w 151/168 częściach Eliasza Majera Reicha, w 7/168 częściach mał. Eliasza Reicha, w 7/168 częściach mał. Eliasza Reicha, i w 10/168 częściach adw. dr. Bernarda Silbermana własnych.

Nieruchomości te pod a), b), c) wystawione na licytację są ocenione a to: ad a) na 64.595 kor. 61 hal., ad b) na 259.788 kor. 25 hal. a nadto przynależności tej majątności na łączną kwotę 3025 kor., majątność zaś ad c) na 38.415 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 43.063 kor. 74 hal., ad b) z przynależnościami 175.208 kor. 82 hal., zaś ad c) 25.610 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum wynosi: ad a) kwotę 6459 kor. 56 hal., ad b) 26.281 kor. 32 hal., ad c) 3841 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 15.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, 25 września 1909.

L. cz. E. 2260/8 (7) (10047)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Krisa w Lubaczowie i Zakładu kredytowego w likwidacji w Lubaczowie, odbędzie się dnia 20 października 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. III., licytacja realności lwh. 76 gm. Macznów obj. Jakóba Lotnera własnej bez przynależności.

Wartość szacunkowa 1586 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1057 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Uhnów, dnia 16 września 1909.

L. cz. E. 1396/9 (10) (10039)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Zippera w Pruchniku, odbędzie się dnia 15 października 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacja połowy realności lwh. 256 gm. kat. Makowsko składającej się z pb. 323 obszar 6 a. 48 m² na której stoi dom drewniany, pg. 169/1 obszar 1 ha. 21 a. 03 m², pg. 170/1 obszar 7 a. 30 m², pg. 171/1 obszar 11 a. 15 m², pg. 603 obszar 6 a. 08 m², pg. 604 obszar 4 a. 02 m², pg. 608/1 obszar 21 m², pg. 609/1 obszar 55 a. 78 m², pg. 610/1 obszar 87 a. 25 m², pg. 611/1 obszar 17 a. 26 m², pg. 612/1 obszar 28 a. 49 m², pg. 627/1 obszar 1 ha. 02 a. 79 m², pg. 1476/1 obszar 15 a. 90 m², pg. 1477/1 obszar 11 a. 54 m².

Półowa nieruchomości powyższej wystawiona na licytację jest oceniona na 6050 koron.

Najniższa cena wynosi 4033 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, dnia 15 sierpnia 1909.

L. cz. E. 817/9 (4) (10089 1—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stanisława Witerka, odbędzie się w sądzie tut. dnia 18 października 1909 przymusowa licytacja realności lwh. 217 gm. Rybie stare.

Cena szacunkowa wynosi 7307 kor. 97 hal.

Najniższa cena wynosi 4872 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 16 września 1909.

L. 17.168/09 (10018 1—3)
Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Żółkwi podaje niniejszem do wiadomości, że dnia 25 października 1909 (poniedziałek) między godziną 10 a 12 w południe odbędzie się w kancelaryi oddziału c. k. straży skarbowej w Krystynopolu rozprawa wzglę-

dem zawarcia solidarnej umowy co do prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu poborowym „Krystynopol“ na trzechlecie 1910, 1911 i 1912 a to albo bezwarunkowo na całe to trzechlecie albo warunkowo t. j. z mileżącym przedłużeniem na rok drugi (1911) i trzeci (1912). Jako roczny ryczałt ugodowy, poniżej którego ugoda zawartą być nie może, ustanawia się kwotę 4500 kor. słownie czterech tysięcy pięciu set koron.

Przy rozprawie ugodowej zastąpioną być ma i zgadzać się z ugodą większość przedsiębiorców co do ilości głów i rodzaju przedsiębiorstw opłacających podatek od mięsa, przyczem pełnomocnicy przedsiębiorców opatrzeni być mają legalizowanymi pełnomocnictwami.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Żółkiew, dnia 5 października 1909.

L. cz. E. 50/9 (5) (9570 2—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Marii Kałamarz, zastąpionej przez pełnomocnika adw. Próchniewicza, odbędzie się dnia 4 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacja realności lwh. 839 ks. gr. Biłka szlachecka i lwh. 384 ks. gr. Mikłaszów wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione pierwsza na 2503 kor. 50 hal., druga na 40 kor.

Najniższa cena wynosi 1669 kor. i 26 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 16 września 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 1/9 (40) (10061)

W konkursie Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego dla handlu, przemysłu i gospodarstwa w Sniatynie wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń tymczasowego zawiadowcy masy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków, tudzież do likwidacji dodatkowo po dzień 18 października 1909, na dzień 19 października 1909 o godzinie 9 rano w c. k. sądzie obwodowym w biurze Nr. 74.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

Kołoomyja, dnia 4 października 1909.
Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. cz. P. I. 58/9 (9788 3—3)
Edykt licytacyjny.

Za marnotrawnego uznano Józefa Łuszczycyckiego zwanego Kratą w Pobitnem.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Kratę młodszego w Pobitnem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 7 lipca 1909.

Amortyzacje.

L. cz. T. 3/9 (2) (9861 3—3)
Edykt licytacyjny.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wdrażając postępowanie celem przeprowadzenia dowodu śmierci Andrzeja Skoblaka, który około roku 1870 wydalil się z Ustyanowej do Węgier i od tego czasu pozostał niewiadomym, wzywa się każdego, któremu by cokolwiek o obecnem miejscu pobytu lub jakichś szczegółach wskazujących pozostawienie jego przy życiu było wiadomem, ażeby o tem najdalej w ciągu jednego roku licząc od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ bądź to tutejszemu sądowi bądź ustanowionemu dlań kuratorowi Michałowi Dupińce, gospodarzowi w Ustyanowej

dał wiadomość, albowiem po upływie tego czasokresu Andrzej Skoblak za zmarłego uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, 27 sierpnia 1909.

L. cz. T. 9/8 (7) (9938 3—3)
Edykt licytacyjny.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wzywa Asafata Fyka ze Smolnika w dniu 25 września 1836 z Łukasza i Paraszki z Seńków Fyk w Smolniku urodzonego, oraz każdego ktoby o jego życiu i miejscu pobytu miał jakkolwiek wiadomość, ażeby najdalej w przeciągu roku od ostatniego ogłoszenia edyktu tut. Sądowi lub też ustanowionemu dla nieobecnego kuratorowi Dmytrowi Kostiów naczelnikowi gminy w Smolniku dał wiadomość, ileż po bezskutecznym upływie terminu edyktalnego nieobecny Asafał Fyk za zmarłego uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 10 lipca 1909.

L. 37,9 (9961 3—3)
Edykt licytacyjny.

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie podaje do wiadomości, że Semko Stefański jest nieznan z miejsca pobytu a gdy ojciec tegoż Jakób Stefański zmarł dnia 18 października 1909 w Jajkowiec z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z daty Jajkowiec 16 października 1909, którem ustanowił dziedzicem swego majątku syna Michała Stefańskiego przeto wzywa się Semka Stefańskiego, aby w przeciągu jednego roku licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewodnik spadkowy przeprowadzony z zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Wasylem Pałamarem w Jajkowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żurawno, dnia 26 lipca 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 16.949 pr. (9983 3—3)
Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacji wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie brzeskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich, na 15 listopada, dla grupy gmin miejskich, na 16 listopada, dla grupy większych posiadłości, na 17 listopada bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie brzeskim wybierają:

grupa większych posiadłości dziesięciu (10) członków;
grupa miast i miasteczek czterech (4) członków;
grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 4 października 1909.

L. cz. C. I. 78/9 (10092)
Edykt licytacyjny.

Przeciw Hance Krzych, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sieniawie przez Maryannę Szewczyk pozew o zniesienie współwłasności.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 30 października 1909 o godzinie 9 rano, b. 2.

Celem strzeżenia praw Hanki Krzych ustanawia się pana Tomasza Krzycha w Cieplicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tąż w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sieniawa, dnia 2 października 1909.

L. cz. Cg. I. 402/9 (2) (10023)
Edykt licytacyjny.

Przeciw nieobecnemu Adolfowi Sobel wniosła Anna z Kleinmanów Sobel w Jarosławiu przez adwokata dr. Mestera w Przemysłu pozew o rozdział do łoża.

Termin pojednawczy wyznaczono na 18 i 25 października i 3 listopada 1909 o godzinie 11 przed południem, biuro Nr. 12.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Włodzimierz Zahajkiewicz będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy.
Przemysł, dnia 30 września 1909.

L. cz. C. I. 169/9 (4) (9993 1-3)
E d y k t.

Przeciw Warwarze Duszczyk owdowiałej Łypko, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kossowie przez Antoniego Waradowskiego i tow. pozew o uznanie prawa własności lwh. 70 gm. kat. Czerhanówka w której to sprawie termin wyznaczony został na dzień 28 października 1909 o godzinie 8 rano w tut. sądzie biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw Warwary Duszczyk owdowiałej Łypko ustanawia się pana Wasyla Duszczyka syna Andrija w Smodnej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Warwarę Duszczyk w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kossów, dnia 10 września 1909.

L. cz. C. I. 271/9 (1) (10090)
E d y k t.

Przeciw Andrzejowi Jachimiec Saik gospodarzowi w Starzawie, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mościskach przez Iwana Szybunkę gospod. w Staczawie pozew o wypełnienie umowy kupna i uznanie własności legatu.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 26 października 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się pana dr. Kornera adwokata kraj. w Mościskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mościska, dnia 1 października 1909.

L. cz. C. I. 210 i 211/9 (1) (10043)
E d y k t.

Przeciw Michałowi Dynia synowi Ludwika, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ottyni przez Katarzynę z Klimków Dynia pozew o zapłacenie kwot 988 kor. i 978 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 25 października 1909 o godzinie 8 rano, b. 4.

Celem strzeżenia praw wyż wymienionego ustanawia się pana Jana Grzegorzycza w Głębokiej ad Hołosków, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Dynię syna Ludwika w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ottynia, dnia 4 października 1909.

L. cz. C. I. 311/9 (10035)
E d y k t.

Przeciw Samuelowi Bienstockowi z Wyszkowa, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dolinie przez Samuela Izaka Friedmana z Wyszkowa pozew o 536 kor. 50 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 22 października 1909 o godzinie 9 rano, sala rozpraw I.

Celem strzeżenia praw Samuela Bienstocka ustanawia się pana adwokata dr. Wincentego Chmielewskiego w Dolinie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dolina, dnia 25 września 1909.

L. cz. C. II. 444/9 (1) (10088)
E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Franciszkowi Kaszy z Turaszówki wniośł Franciszek Gajewski z Polanki skargę o 400 koron.

Ustną rozprawę wyznaczono na 14 października 1909 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 2.

Dla strzeżenia praw pozwanego ustanowiono kuratorem adwokata dr. Feliksa Czajkowskiego adwokata z Krosna na czas jego nieobecności.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krosno dnia 2 października 1909.

L. cz. C. III. 218/9 (9989)
E d y k t.

Przeciw Dańkowi Hawrylczak, Barbarze Obuch, Artemijowi Obuchowi, Maryi Obuch i Dyonizemu Obuchowi i spół., których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w

Gorlicach przez Fedora Pauczaka z Regetowa wyżnego pozwu o zniesienie współwłasności realności lwh 199 gm. Regetów wyżny zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 22 października 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Dańka Hawrylczaka, Barbary, Artemija, Maryi i Dyonizego Obuchów ustanawia się pana adw. dr. Dziubczyńskiego w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gorlice, dnia 22 września 1909.

L. cz. C. IV. 181/9 (2) (10048)
E d y k t.

Przeciw Annie z Nycyków Cielińskiej, Maryi z Nycyków Sarachman, Tekli z Nycyków Zaborskiej i Katarzynie z Nycyków Jan, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ustrzykach przez Mikołaja Szweczyszyna z Sokołowej woli pozew o uznanie prawa własności 12/64 części lwh. 107 ks. gr. gm. Sokołowa wola.

Na podstawie pozwu została wyznaczona audyencya do ustnej rozprawy na dzień 21 października 1909 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana Jana Drobka naczelnika gminy w Sokołowej woli, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki dolne, 30 września 1909.

L. cz. C. I. 124/8 (1) (10042)
E d y k t.

Przeciw Ignacemu Kremerskiemu, Barbarze z Dąbrowskich Bilińskiej, Wincentemu Dąbrowskiemu, Janowi Bilińskiemu Piskorewiczowi, Janowi Dąbrowskiemu, Antoninie Dąbrowskiej i Józefie z Dąbrowskich Wasylkowskiej, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesli do tut. sądu Nuchim Schwarz i tow. pozew o uznanie za gasty wpisu prawa zastawu dla sumy 550 złr.

Na podstawie pozwu wyznacza się w sądzie tut. audyencyę na dzień 21 października 1909 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana Adama Sieleckiego, c. k. notariusza w Łące, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Łąka, dnia 26 września 1909.

L. cz. C. I. 532/9 (10031)
E d y k t.

Przeciw Feszkowi Rapawemu rolnikowi w Karlikowie, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Michała Turny rolnika w Przybyszowie pozew o 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 5 listopada 1909 o godzinie 10 rano, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Jana Wackermanna w Bukowsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bukowsko, dnia 27 września 1909.

L. cz. C. III. 201/9 (10036)
E d y k t.

Przeciw Piotrowi i Wiktorii Szymczykowi ze Stróżówki, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Józefa Fugla pozew o 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 29 października 1909 godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Piotra i Wiktorii Szymczyków ustanawia się pana adw. dr. Milleta w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Piotra i Wiktorję Szymczyków w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gorlice, dnia 1 października 1909.

L. XVII. 6445
70

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 2. do 9. października 1909.

Epizootyja	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyskow-racicowa	Borszczów	Babińce ad Krzyweze ob. dw. (1 pastw.), Chudyjowce (21 zagr., 1 pastw.), Germakówka (1 pastw.), Krzyweze dolne (8 zagr.), Krzyweze górne gm. i ob. dw. (6 zagr., 1 pastw.), Skowiatyn (5 zagr., 1 pastw.);
Wąglik	Buczacz Gorlice Kolbuszowa Kosów Skałat Śniatyn Sokal Zbaraż Zborów	Wierzbiatyn (6 zagr.); Rozembark (1 zagr.); Trzebuska gm. i ob. dw. (3 zagr.); Żabie (1 zagr.); Krasne (1 zagr.); Rożnów gm. i ob. dw. (2 zagr.); Oserdów (1 zagr.); Terpiłówka (1 zagr.); Olejów (1 zagr.);
Nosaczina	Borszczów Brzeżany Brzozów Lwów Wadowice Złoczów	Niwra ob. dw. (1 zagr.); Płauca wielka ob. dw. (1 zagr.); Pawłokoma (1 zagr.); Winniki (1 zagr.); Paszkówka ob. dw. (1 zagr.); Wieyń ob. dw. (1 zagr.);
Parchy	Gródek Jagiell. Jaworów Mościska Zaleszczyki Zborów	Doliniany (1 zagr.); Ozomla ob. dw. (1 zagr.), Rogóźno ob. dw. (1 zagr.); Nikłowice ob. dw. (1 zagr.); Zazulińce ob. dw. (1 zagr.); Podhajczyki (1 zagr.);
Róża wąglikowa	Bohorodczany Borszczów Brzesko Dąbrowa Grybów Jarosław Jaworów Kolbuszowa Kraków Łańcut Myslenice Rawa ruska Rohatyn Rzeszów Stanisławów Tarnobrzeg Tarnów Wieliczka Zborów Zółkiew	Bohorodczany stare (1 zagr.); Boryszkowce gm. i ob. dw. (2 zagr., 1 pastw.); Iwkowa (1 zagr.), Szezurowa (1 zagr.); Stupiec (1 zagr.); Grybów (1 zagr.); Sońnica (1 zagr.); Wierzbiany (1 zagr.); Trzesówka (1 zagr.), Werynia (1 zagr.); Rusocice (1 zagr.); Strażów (1 zagr.); Malejowa (1 zagr.); Ławryków (5 zagr.), R. zezycza (4 zagr.); Szezerze (3 zagr.), Wólka mazowiecka (2 zagr.); Czerzeze (2 zagr.), Knihynicze (1 zagr.), Martynów nowy (1 zagr.), Wisznów (1 zagr.), Załuże (1 zagr.); Bratkowice (1 zagr.); Tumirz (1 zagr.), Wołczyniec (1 zagr.); Dymitrów m. (1 zagr.); Bobrowniki wielkie (1 zagr.); Siepraw (2 zagr.); Trawotłoki (7 zagr.); Kulików (1 zagr.), Wulka kunińska (2 zagr.);
Pomór świni	Cieszanów Kosów Rawa ruska Sokal Zółkiew	Cewków (11 zagr.), Chlewiska (3 zagr.), Lubaczów (24 zagr.), Lubliniec nowy (5 zagr.), Nowesioło (20 zagr.), Staresioło (1 zagr.); Kobaki (1 zagr.); Lubycza kniazie (2 zagr.), Magierów (14 zagr.); Sokal (14 zagr.), Steniatyn ob. dw. (1 zagr.); Dobrosin (21 zagr.), Doroszków mały (18 zagr.), Doroszków wielki (24 zagr.), Nadyceze (1 zagr.);
Szelestnica	Gorlice Przemysłyany Rohatyn Żydaczów	Gładyszów (1 zagr.); Mielniki (1 zagr.); Dydiatyn (1 zagr.); Tarnawka (1 zagr.);
Wścieklizna	Dolina Krosno Lisko Śniatyn Lwów	Turza wielka (1 zagr.). Iskrzynia; Zatwarnica (1 zagr.); Ilińce (1 zagr.); Dzieln. II. (1 zagr.);

C. k. Namieśtnictwo.

Lwów, dnia 9. października 1909.

Doniesienia prywatne.

Wolny najnowsze

i na kostyumu, suknie wizytowe. Szlafroki i bluzki, oraz jedwabie, wolny na suknie i bluzki, plusze na żakiety poleca firma

M. SCHWARZWALD

przedtem

HERMAN NEUWELD

Lwów, Rynek I. 28.

Wybór olbrzymi. — Towar z pierwszorzędnych fabryk. — Ceny zdumiewająco niskie.

Prospekt na rok 1910.

50 lat istnienia

Najstarsze, najpoczytniejsze obrazkowe pismo polskie:

„TYGODNIK ILLUSTROWANY”

zamieszcza w roku bieżącym najświeższy znakomity utwór

JÓZEFA WEYSSENHOFFA:

„UNIA”
POWIEŚĆ LITEWSKA

rzecz osnuta na tle ruchów separatystycznych na Litwie.

NOWELE ORYGINALNE pierwszorzędnych autorów z ilustracjami najwybitniejszych malarzy.

NOWELE tłumaczone, ilustrowane.

POEZYJE najznakomitszych poetów polskich i antologia poetów obcych w wytwornych, świetnych przekładach.

Kroniki Tygodniowe

BOLESŁAWA PRUSA.

Mały Felieton Zd. DĘBICKIEGO.

Wieś, obrazek K. LASKOWSKIEGO.

Stały przegląd literacki przez J. Weysenhoffa. Stały przegląd polityczno-historyczny: S. Askenazy. Sprawy społeczne i polityczne: Wł. Rabski. Kronika historyczna: H. Mościcki. Wieczory teatralne i muzyczne: C. Jankowski. Sztuki plastyczne: A. Gawiński, T. Jaroszyński, H. Piątkowski. Obrazy galicyjskie przez K. Srokowskiego. Profile literackie: sylwety najwybitniejszych pisarzy polskich współczesnych.

Każdy artykuł ilustrowany.

Numery specjalne.

!!! BEZ ŻADNEJ DOPLATY !!!

W roku 1910 jako upominek jubileuszowy ofiaruje Tygodnik Ilustrowany swym prenumeratorom nowy miesięcznik p. t.:

„CIEKAWY POWIEŚCI”

który wychodzić będzie pod redakcją ARTURA OPPMANA (Or-Oła).

Ciekawe Powieści

zamieszczać będą utwory powieściowe trwałej wartości, z literatury polskiej i europejskiej.

Ciekawe Powieści

dawać będą co miesiąc tom conajmniej 12-to arkuszowy, oddzielnie zbroszurowany większego formatu, ozdobnie wydany.

Ciekawe Powieści

dawać będą zarówno nowe utwory oryginalne autorów polskich, jak również dawniejsze wybitne powieści polskie oraz arcydzieła literatury zagranicznej w wyborowych przekładach.

Ciekawe Powieści

kosztują rocznie Rb. 5.— z przesyłką Rb. 6.— dla prenumeratorów „Tygodnika Ilustrowanego” w roku 1910-tym dodawane będą

!!! BEZ ŻADNEJ DOPLATY. !!!

TYGODNIK ILLUSTROWANY daje najpełniejszy obraz życia polskiego w trzech zaborach pod względem literackim, artystycznym, społecznym i politycznym.

TYGODNIK ILLUSTROWANY zasilają wszyscy najznakomitsi pisarze polscy i najwybitniejsi nasi artyści.

TYGODNIK ILLUSTROWANY notuje wszystkie znamienne objawy życia współczesnego w kraju i zagranicą, zawsze w formie literackiej i artystycznej, jako szereg barwnych i żywych felietonów, obrazków i szkiców bogato ilustrowanych.

DODATKI NADZWYCZAJNE.

REPRODUKCYE BARWNE.

REPRODUKCYE DWUBARWNE

najznakomitszych obrazów polskich.

TYGODNIK ILLUSTROWANY w swoim roku jubileuszowym dla wszystkich swoich prenumeratorów przygotowuje

Wielkie Jubileuszowe Premium

!!! ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE !!!

Album Grunwaldzkie

cykl kolorowanych kartonów

przez

WOJCIECHA KOSSAKA

jako narodową pamiątkę wiekopomnego zwycięstwa pod GRUNWALDEM.

WARUNKI PRENUMERATY:

we Lwowie:

kwartalnie	6 kor. 80 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal.

w Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7 kor. 20 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Agentury „Tygodnika Ilustrowanego” we wszystkich miastach

Sprzedaż „Tygodnika Ilustrowanego” w Częstochowie we własnym kiosku na wystawie.

Prenumeratę przyjmują:

Administracja „Tygodnika Ilustrowanego” we Lwowie, Pasaż Hausmana 1. 9,
oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halery, tustym
petitem 4 halery.

Plaszcz urzędowy zimowy tanio sprzedam. Ul.
Krzywa 6, pracownia krawiecka.

Poszukuję pokoju osobnego, przy ro-
dzinie inteligentnej,
z obiadem, w pobliżu pasażu Haus-
mana, jestem cały dzień po za do-
mem, obiad na godz. 1-szą. Zgłosze-
nia pod „Mieszkanie“ biuro Sokoł-
wskiego, pasaż Hausmana.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia zatapiać można pocztą i przez kore-
spondencyę.

CIĄSTKA ZNAKOMITE po 6 hal.
KARMEŁKI kilo 1 kor. 60 hal.
POMADKI DESEROWE 3 kor. 20 hal.
Cukiernia Troczyńskiego Lwów, Fredry.

Pożyczki

jako kredyt osobisty zatapia za kondyktem i bez
kondyktu dla P. T. urzędników, oficerów w ogólności,
profesorów, wielbego duchowieństwa, emerytów, na-
uczycieli, notariuszy, lekarzy, adwokatów i aptekarzy.
Wyjaśnień w sprawie ubezpieczenia na życie udziela

Reprezentacja „Beamten-Verein“
we Lwowie, ul. Kopernika 1. 28.

Własnego wyrobu! Kołdry kłotowe
i wełniane od
K. 4, 6, 10, 12, 18 do K. 28. Kołdry atlasowe je-
dwabne po K. 25, 28, 30, 40 do K. 64. Materace
wełniane po K. 25, 30, 36, 40, 48 do K. 70. Mate-
race z trawy morskiej, sienniki zwykłe i sprężyno-
we, łózka żelazne, mosiężne i dziecinne, koce, kapy,
portyery, firanki, stopy i t. d. polecają najtaniej
SCHUSTER i TOCZYŃSKI
skład mebli, dywanów i pościeli
Lwów, ul. Trzeciego Maja 5.



Tablice i napisy

z metalu lane oraz mosiężne gra-
wirowane dla pp. adwokatów, le-
karzy, biur i t. p., tablice gran-
iczne i drogowaskazy dla
Rad powiatowych, odznaki dla
straży

wykonuje najtaniej

MAKS GLASERMAN, rytownik,
Lwów, ul. Sykstuska 17,
odznaczony medalem rządowym.
Cenniki bezpłatnie.

Ul. Nabelaka 1. 13,
(Kastelówka)

Willa z ogrodem

urządzona z całym komfortem

do wynajęcia od 1 października 1909 6 po-
koi, przedpokój, kuchnia, łazienka, wielka
weranda oszklona, balkon, pokój dla służby.
Centralne ogrzewanie — elektryka.
Dozorca wskaże.

Futra damskie, męskie, podróżne, kurtki do polowania, czapki,
kołnierze, boa, zarękawki, oraz wszelkie gatunki futer w skó-
rach i sukna na wierzchy w kolosalnym wyborze poleca **Pierwszorządny**
Magazyn Futer BRACIA LUBELSCY Lwów, ul. Wałowa 3.
Reperacye i przerabiania futer na modne fasony uskuteczniamy szybko. Illu-
strowane cenniki najmodniejszych modeli franco.



Najkorzystniej

dostarcza

Jan Schumann

Lwów,

Pańska 23/54.

MEBLE

wszelkiego rodzaju

najtaniej i pod gwarancją nabywać można

w MAGAZYNIE

SPÓŁKI STOLARZY LWOWSKICH

Lwów, plac Bernardyński 1. 17.

Ogłoszenie.

Dnia 14 października 1909 o godz. 10 przed południem
odbędzie się

W gmachu Gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego
przy ul. Karola Ludwika 1. 1

losowanie 4% 56-letnich listów zastawnych w sumie
560.000 koron.

Z Dyrekcji Gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Lwów, dnia 8 października 1909.

Póln. Niem. Lloyd, Brema

(Norddeutscher Lloyd, Bremen)

Generalna Agentura dla Galicyi we Lwowie: Pasaż Hausmana 9.

Bezpośrednie połączenia przewozowe:



cesarskimi
pospiesz-
nymi i poczt-
owymi paro-
statkami.

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki:

(Nowego Yorku, Baltimore; Galvestonu)

Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires)
Australii; Japonii; Chin etc.

Bilety kolejowe do każdej stacji Północnej Ameryki.

Karty okrężne do jazdy „Naokoło świata“.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich
udziela i sprzedaje bilety:

Generalna agentura Póln. Niem. Lloyd we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

NOWA SERYA

ŻÓŁTYCH
TOMIKÓW

24-hal. **BIBLIOTEKI POWSZECHNEJ**
(12-ct.)

Nr.
731-775.

właśnie opuściła
prasę i zawiera:

731/736. Siemęński, Wieczory pod Lipa czyli Hi-
storia narodu Polskiego 1 i 2. 44 hal.
737. Fredro, Cudzoziemszczyzna. Komedya. 24 hal.
738. Korzeniowski. Majster i czeladnik. Kome-
dya. 24 hal.
739/740. Libelt, O miłości Ojczyzny. 48 hal.
741. Fredro, Nocleg w Apeninach. Operetka.
24 hal.
742/743. Ibsen, Jan Gabriel Borkmann. Sztuka
w 4 aktach. 48 hal.
744. Ksawery, Sport saneczkowy z 6 rycinami.
24 hal.
745. Syrokomla, Hrabia na Watorach. Krotchwila.
24 hal.

746/750. K. Z., Co mam deklamować? Zbiór po-
ezyj. 1 kor. 20 hal.
751/752. Ibsen, Budowniczy Solness. Sztuka w 3
aktach. 48 hal.
753/760. Pasek Chr., Pamiętniki. 1 kor. 92 hal.
761/766. Sufczyński, Zawsze oni. Tom I. 1 kor.
44 hal.
767/772. Sufczyński, Zawsze oni. Tom II. 1 kor.
44 hal.
773. Wazow, Sławczo - Wojewoda. Opowiadanie.
24 hal.
775. B., Sport piłki. „Palant“ i „Piłka nożna“.
24 hal.

Pojedynczy numer 24 hal. (12 hal.)

Każde dzieło osobno do nabycia w księgarniach.

DARMO KATALOGI I OPŁATNIE
na żądanie przesyła

KSIĘGARNIA WYDAWNICZA

W. ZUKERKANDLA

w Złoczowie (Galicya).

Statut „Pierwszego galicyjskiego Towarzystwa wytwórczo-spoży-
wczego dla wyrobu cukru, z siedzibą w Stanisławowie“, jest do na-
bycia po 10 hal. w biurze Sokołowskiego, Lwów, pasaż Hausmana 9.

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Wiedeński Bank Związkowy

Filia we Lwowie

Oddział zastawniczy

ulica Jagiellońska 1. 3,

podaje do powszechnej wiadomości, iż zastawy przyjęte w grudniu 1908,
styczniu i lutym 1909, t. j. od Nr. 31.556 do Nr. 34.093 i od Nr. 1 do 5210.
w dniu 9 listopada 1909 i w dnach następnych od godz. 9 do 3,
przez publiczną licytację (w myśl § 19 i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej
dającym za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacji prolongat nie przyjmujemy.

Lwów, dnia 6 października 1909.

Przedruku nie płaciny.